Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XVI. Nr. 106 (4782) WILNO, wtorek 18 kwietnia 1939 r. Cena 15 gr

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Taktyka Roosevelta

Odpowiedź na depeszę Roosevelta Hitler obiecał dać uroczyście 28 bm. na posiedzeniu Reichstagu, umyślnie zwołanym na ten dzień.

Jak na odpowiedź na depeszę jest to tempo mocno zwolnione. Widocznie Hitlerowi zależy na zwłoce a być może, że i elementy decyzji nie są przygotowane. Powszechnie się przypuszcza, że odpowiedź będzie wymijająca, że będzie to i „tak" i „nie". Częściowo — tak, częściowo — nie. Roosevelt więc będzie miał do czynienia z czymś w rodzaju kontrpropozycji.

Jak będzie, tego nie wiemy na pewno, ale trudno przypuścić, aby Hitler zdecydował się czy na całkowite odrzucenie czy na całkowite przyjęcie. Przyjęcie to kapitulacja, odrzucenie to danie do ręki Rooseveltowi olbrzymiego atutu propagandowego. Ten atut mógłby zadecydować w razie wojny europejskiej o wielkiej krucjacie Nowego Świata przeciwko burzycielowi pokoju w Starym Świecie.

Przypuszczalnie sam Roosevelt nie przewiduje, aby mu Hitler podobny argument przeciwko sobie tak łatwo oddał do rozporządzenia. Jeżeli jednak jego odpowiedź na depeszę będzie można uznać za pokojową i zadawalniającą, to i tak nic się nie zmieni, krok został zrobiony. Rokowania w sprawie uporządkowania stosunków gospodarczych świata: rozbrojenia i handlu mogą się rozbić, Hitler może znowu wstąpić na drogę różnego rodzaju faktów dokonanych i wówczas propaganda waszyngtońskich sfer oficjalnych przypomni znamienną depeszę z 15 kwietnia b. r. „Zrobiliśmy wszystko, aby pokój uratować. Cała odpowiedzialność za grozę wojny światowej niech spada na Hitlera".

Tak będzie brzmiało uzasadnienie dalszego postępowania U. S. A. Mało kto potrafi odmówić wówczas słuszności takiemu poglądowi.

A więc znaczenie depeszy Roosevelta jako czynnika hamującego rozwój wypadków ku wojnie, jest ogromne.

„Okrążenie Niemiec", jak to nazywają w Berlinie, jest na wypadek wojny prawie całkowicie dokonane. W tego rodzaju sytuacji dyplomatycznej wszczęcie kroków mogących naruszyć pokój Europy byłoby ze strony Hitlera szaleństwem.

Jeżeli więc można cośkolwiek przewidywać w dzisiejszych czasach, należy przypuszczać, że jeszcze przynajmniej przez pewien czas armie będą bezczynne a będzie działała tylko dyplomacja. Hitler musi się odkuć dyplomatycznie i tym się prawdopodobnie zajmie w ciągu najbliższych miesięcy.

Uwagę powszechną zwraca tylko fakt, że dotąd Anglia, która udzieliła gwarancyj Rumunii i Grecji ominęła najbardziej zagrożone z państw bałkańskich — Jugosławię.

Niektórzy widzą w tym dowód, że agresja Włoch i Niemiec na to państwo nie spowoduje większych powikłań. Rzeczywiście są takie pozory. Wydaje się jednak, że i na to dyplomacja państw, broniących pokoju, nie powinna się zgodzić. Jugosławia bowiem, jako spadkobierczyni Serbii, posiada za sobą zbyt niebezpieczną dla pokoju tradycję, aby się z nią nie mieli liczyć nawet ludzie najmniej przesądni.

*Piotr Lemiesz.*

## Kancl. Hitler zwołał Reichstag

### na którym wygłosi odpowiedź prezyd. Rooseveltowi

**BERLIN. (Pat). Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje: „Amerykański prezydent Roosevelt skierował do kanclerza w telegramie prośbę, by kanclerz zajął stanowisko co do pewnych zagadnień. Kanclerz uważa sprawę tę za tak ważną, że postanowił ogłosić odpowiedź amerykańskiemu prezydentowi w imieniu narodu niemieckiego przed parlamentem Rzeszy. Kanclerz zwołał przeto Reichstag *na dzień 28 kwietnia*, celem przyjęcia tej deklaracji do wiadomości".**

PARYŻ, (Pat). Po nadejściu z Berlina wiadomości o zwołaniu Reichstagu na 28 kwietnia, w kołach politycznych Paryża potraktowano tę wiadomość jako zapowiedź pewnego odprężenia na okres 10 dni.

## Z rewolwerem do stołu konferencyjnego

### Kampania prasy niemieckiej przeciwko prez. Rooseveltowi wzmaga się

**BERLIN, (Pat). Wiadomość o zwołaniu Reichstagu, w którym w imieniu narodu niemieckiego kanclerz Hitler odpowie prezydentowi Rooseveltowi, odbiła się szerokim echem w prasie.**

*Dzienniki niemieckie zajmują się w dalszym ciągu telegramem Roosevelta i podkreślają przede wszystkim „zdradziecki poklask", z jakim telegram ten spotkał się w angielskiej i francuskiej prasie. Prasa podkreśla, że telegram Roosevelta w Londynie i Paryżu znany był wcześniej niż adresatom.*

**„Deutsche Allgemeine Ztg." pisze, cały „trick" Roosevelta oparty jest na spekulacji, by Niemcy po znanych doświadczeniach z 14 punktami Wilsona dały się jeszcze raz oszukać i w konsekwencji by Niemcy po raz drugi obciążyć winą wywołania wojny.**

**„Berliner Borsen Zeitung" Karl Mederle pisze, że stanowisko prasy francuskiej i angielskiej zdradza wyraźnie cel i intencje telegramu Roosevelta. Każdy amerykański prezydent, pisze dalej Mederle, który zwróciłby się z uczciwym i rozsądnym orędziem do Niemiec byłby z pewnością z wdzięcznością przyjęty. Nie mo że to być jednak prezydent Roosevelt. Każda z jego mów kosztowała, pisze dalej Mederle, co najmniej 10 milionów dolarów wydatków zbrojeniowych. Niektóre z tych mów były gwoździami do trumny Czech.**

**„12 Uhr Blatt" oświadcza dosłownie: „Niemcy gotowe są pozostawić broń poza salą konferencyjną, jeśli inni kontrahenci odstąpią wszystko to i oddadzą Rzeszy, co engiś wymusiły od narodu niemieckiego. Jeśli inne państwa odstąpią dobrowolnie to, co zabrały sobie metodami gwałtu, prowadzonymi od roku 1800". Wreszcie kończy „12 Uhr Blatt": „Uważamy raz na zawsze za najpewniejsze przystępować z odbezpieczonym rewolwerem do stołu konferencyjnego".**

## Pomoc Sowietów w razie konfliktu

**LONDYN, (Pat). Omawiając rozmowy z Rosją Sowiecką, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian" zaznacza, że podczas gdy W. Brytania zobowiązana jest przyjść Polsce i Rumunii z pomocą przy użyciu własnych środków jakimi rozporządza, to nie przewiduje się współpracy wojskowej Z. S. R. R., lecz jedynie pewną pomoc przez zabezpieczenie tyłów Polski i Rumunii oraz dostarczenie amunicji i sprzętu wojennego wypływa to z zastrzeżeń, jakie Rumunia w niemniejszym stopniu jak Polska ma przeciwko faktycznej kooperacji wojskowej z Rosją Sowiecką.**

**Korespondent twierdzi, że rokowania między Londynem a Moskwą posiadają charakter raczej pomocy, aniżeli wojskowy**

**Według korespondenta — rozmowy sowieckie dotyczą pomocy Rosji w dziedzinie lotniczej na obszarze morza Czarnego i wschodniej części morza Śródziemnego.**

## *Śląski świat pracowniczy inicjuje*

## okres pokoju społecznego

KATOWICE, (Pat). W wyniku obrad, przeprowadzonych ze związkami zawodowymi robotników i pracowników umysłowych podczas pobytu na Śląsku Głównego Inspektora Pracy p. M. Klotta, została złożona przez związki zawodowe doniosła deklaracja.

Deklaracja ta jest sprecyzowaniem zasad spokoju społecznego nie tylko pomiędzy związkami różnych kierunków, lecz, co jest bez porównania ważniejsze, — ustanowieniem spokoju w życiu gospodarczym przez zawieszenie walk pomiędzy światem pracy i przemysłem i skoncentrowaniem całej energii związków zawodowych na rzeczy najważniejsze — tworzenie siły i jedności narodowej.

Deklaracja ta jest zakończeniem inicjatywy podjętej w tej sprawie przed paru tygodniami przez wojewodę śląskiego dr M. Grażyńskiego.

Deklaracja mówi m. in.:

**„Świadomość olbrzymiej wagi przeżywanego obecnie okresu dla przyszłości narodu polskiego nakłada wyjątkowe obowiązki na każdego obywatela. Wytworzenie w psychice narodowej największej spoistości, spokoju, świadomości obowiązków i zadań, które czekają zarówno cały naród, jak poszczególne jego grupy, lub nawet każdego poszczególnego obywatela, jest w chwili obecnej zadaniem najważniejszym.**

**W myśl tych przesłanek niżej podpisane organizacje zawodowe, reprezentujące olbrzymią większość zorganizowanego świata pracy, na Śląsku deklarują, że:**

**Będzie zaniechana na okres naprężenia międzynarodowego walka na zebraniach publicznych i w prasie pomiędzy niżej podpisanymi organizacjami.**

**Będzie zaniechana propaganda w prasie i na zebraniach tych zagadnień, które w chwili obecnej mogą odwracać uwagę i osłabić energię wobec sprawy najważniejszej spoistości i jedności postawy narodowej wobec najważniejszego zagadnienia obronności i siły państwa.**

**Żądania ekonomiczne, których załatwienie mogłoby wywołać trudności w życiu przemysłowym, w razie wysunięcia ich w obecnej chwili, będą realizowane w drodze bezpośrednich rokowań lub w postępowaniu rozjemczo - arbitrażowym bez stosowania akcji strajkowej.**

**Cała energia organizacyjna związków będzie wykorzystana na podniesienie wagi przeżywanych obecnie czasów i wynikających obowiązków całego świata pracy w tej przełomowej chwili dziejów.**

**Zasady niniejszego porozumienia winny być wzorem i znaleźć poparcie przez organizacje podpisane na innych terenach przemysłowych Polski".**

Deklarację podpisało 14 związków pracowniczych ogólnopolskich i śląskich.

## Włochy uzgodnią odpowiedź z Niemcami

**RZYM, (Pat). Reakcja Rzymu na ogłoszone przez prasę włoską orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta do Mussoliniego i Hitlera jest negatywna. Odpowiedź Rzymu na orędzie Roosevelta będzie udzielona w całkowitym porozumieniu z Berlinem.**

## Kraje amerykańskie solidaryzują się z orędziem prez. Roosevelta

*WASZYNGTON, (PAT). — Agencja Havasa donosi, że Departament Stanu w Waszyngtonie otrzymał telegramy z Kanady i od wszystkich rządów amerykańskich, z wyjątkiem Haiti i Hondurasu, solidaryzujące się z orędziem prezydenta Roosevelta i zapewniające ich pomoc.*

## Okręty francuskie w Gibraltarze

*GIBRALTAR, (PAT). — Popołudniu przybyły do Gibraltaru 3 francuskie krążowniki oraz trzy torpedowce. Ogółem w ciągu ostatnich 24 godzin przybyło do Gibraltaru 13 francuskich okrętów wojennych.*

## Gen. Laidoner w Polsce

WARSZAWA, (PAT). — W poniedziałek wieczorem przybył do Warszawy naczelny dowódca wojska estońskiego gen. broni J. Laidoner wraz z małżonką. Poza tym towarzyszą mu zastępca szefa sztabu generalnego płk. Maasing oraz adiutant kpt. Jaakson. Na dworcu Warszawa Wschodnia powitali swych gości pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz w otoczeniu p. ministra spraw wojskowych, p. szefa sztabu głównego i szeregu innych dostojników wojskowych.

## Konferencja min. Becka z min. Gafencu

KATOWICE, (PAT). — Minister spraw zagranicznych Rumunii p. Gafencu udając się do różnych stolic zachodniej Europy przejeżdżał przez terytorium Polski. Wobec tego p. min. spraw zagr. Józef Beck udał się na jego spotkanie do Krakowa, co dało sposobność do godzinnej przyjacielskiej rozmowy.

Min. Beck zatrzymał się w Katowicach przez półtorej godziny. W tym czasie woj. dr. Grażyński podejmował p. ministra Becka śniadaniem.

W drodze powrotnej na dworzec publiczność zgotowała przechodzącemu p ministrowi Beckowi serdeczną owację.

## Niemcy wyrzucają angielskiego dziennikarza

BERLIN, (PAT). Tutejszy korespondent „News Chronicle" P. A. Harrison powiadomiony został urzędowo, iż w ciągu 15 dni opuścić ma terytorium Rzeszy.

Zarządzenie to, jak słychać doszło do skutku po bardzo długich negocjacjach, prowadzonych przez amb. brytyjskiego w Berlinie z polecenia Foreign Office. a Wilhelmstrasse. Rozkaz wydalenia wydany został w uzasadnieniu nieścisłych informacyj.

## Kryzys gabinetowy w Belgii nie może się zakończyć

BRUKSELA, (PAT). — Ministrowie socjalistyczni zakomunikowali premierowi Pierlot, że wobec wyniku głosowania kongresu belgijskich związków robotniczych P.O.B. będą zmuszeni wycofać swych przedstawicieli z zarządu. Jak przypuszczają, gabinet ministrów zostanie niebawem zrekonstruowany w ten sposób, że zamiast tradycyjnej podstawy trzech partyj, rząd oprze się będzie wyłącznie na katolikach i liberałach.

## Zajście na granicy szwajcarsko-niemieckiej

**PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Bazylei o zajściu granicznym. Mianowicie celnicy niemieccy usiłowali aresztować umundurowanego żołnierza szwajcarskiego, dowodząc, że znajduje się on na terytorium niemieckim. Ludność zgromadzona w pobliżu na zebraniu, zwołanym dla propagandy lotniczej cywilnego, uniemożliwiła dokonanie aresztowania. Posterunek niemiecki oddał strzał, nie raniąc jednak nikogo.**

**Aczkolwiek zajście nie miało charakteru poważnego, urzędy w Bazylei zawiadomiły o nim władze centralne.**

## Wyroki za zamordowanie konsula brytyjskiego w Iraku

BAGDAD, (PAT). — Sąd wojenny skazał na karę śmierci dwóch młodych Arabów oskarżonych o udział w zamordowaniu konsula brytyjskiego Mouck Masona. Zważywszy, iż obaj skazani na karę śmierci nie mają jeszcze lat 18, karę śmierci zmieniono im na 15 lat ciężkich robót.

W związku z tą samą sprawą skazano jednego z winnych na 10 lat, a drugiego, z zawodu szofera, na 8 lat ciężkich robót.

*Własna obsługa telefoniczna z Warszawy*

# Mowa Witosa
## na zjeździe Stronnictwa Ludowego

*W ub. niedzielę odbył się w Tarnowie nadzwyczajny zjazd delegatów Str. Ludowego, w którym wziął udział Wincenty Witos. Zjazd powziął uchwałę, w której stwierdza uroczyście, że chłopi polscy w Str. Ludowym zorganizowani wszelkimi wysiłkami, na jakie ich stać przyczynią się do obrony państwa przed wszystkimi wrogami.*

*W dłuższym przemówieniu na zjeździe Wiincenty Witos, mówiąc o wojnie totalnej, twierdził, że Polska takiej wojny nie obawia się. Umiemy cenić wolność pamiętając niewolę — mówił. Nie dlatego, aby się komukolwiek przypodobać, ale ze względów patriotycznych oświadczam tak, żeby to gdzie należy usłyszano. że cały lud polski bronić będzie każdej piędzi ziemi nie za zapłatę, nie za odznaczenia, ale z obowiązku. Gdyby zaś do tego doszło że nas napadnie nienawistny wróg, spotka się ze zdecydowaną obroną która zakończy się zwycięstwem. Zakończył przemówienie Witos zdaniem z Roty: „twierdzą nam będzie każdy próg — tak nam dopomóż Bóg".*

*Po za tym przemówieniem Witos złożył oświadczenie, w którym powiada, że nikomu nie udzielał żadnych wywiadów, o swoich zamiarach, nikogo nie informował, na tanią popularność dawno przestał chorować, a jako stary wróbel zna się dobrze na plewach, nawet wówczas, gdy są do pszenicy podobne.*

# Ukonstytuowanie się Str. Demokratycznego

*Wczoraj po dwudniowych obradach ukonstytuowało się w Warszawie na Zjeździe Stronnictwo Demokratyczne. Na prezesa zarządu został wybrany prof. Michałowicz, na prezesa Rady Naczelnej b. wicemarsz. Senatu Kwaśniewski.*

*Wśród wiceprezesów jest prof. Kriedl z Wilna.*

# Likwidacja bandy dywersyjnej w pow. kobryńskim

*Główny komendant policji gen. Kordian Zamorski na wniosek władz sądowych udzielił wczoraj pochwały oficerom policji za męstwo przy likwidacji bandy dywersyjnej w pow. kobryńskim, we wsi Powicie. Banda składała się z 23 osób. Do starcia z nią doszło w lipcu 1938 r. 20 osób tej bandy ujęto. Pochwały otrzymali komendant pow. P. P. w Pińsku Marian Janicki i aspir. Zygmunt Krężel, który odniósł ciężkie rany.*

# Wizyta węgierska w Rzymie

BUDAPESZT, (PAT). — Premier Teleky i minister spr. zagr. Osaky wyjechali w poniedziałek o godz. 7,20 rano z Budapesztu do Rzymu.

—oOo—

# Komunikacja lotnicza
## Warszawa — Londyn

LONDYN, (PAT). — Nastąpiła inauguracja nowej bezpośredniej komunikacji lotniczej między Warszawą a Londynem, zorganizowanej ze strony brytyjskiej przez towarzystwo „British Airways". Komunikacja ta utrzymywana będzie codziennie, oprócz niedzieli, samolotami amerykańskimi „Lockhead" typu 14, mieszczącymi 9 pasażerów i 4 członków załogi, w tym dwóch pilotów.

Nowa linia lotnicza mierzy około 1500 klm. a czas podróży łącznie z 20 min. postojem w Berlinie wynosi 6,5 godzin.

Cena biletu w jedną stronę wynosi 336 zł.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej usługi

Ś. † P. **Władysława Gabryałowicza**

w szczególności Wielebnemu Dr Ks. Ostaniewiczowi, p. Dyrektorowi Gimn. Elektr., Profesorom, Kolegom, a także słuchaczom kursu Oddz. Junaków, Towarz. T. O. D. Stow. Kongr. Dobrej Śmierci — składają serdeczne „Bóg zapłać"

**Żona, Matka i Siostra**

# Gen. Sosnkowski w Wilnie

Wczoraj pociągiem porannym z Warszawy przybył do Wilna gen. broni Kazimierz Sosnkowski. Gen. Sosnkowski przewodniczył posiedzeniu sądu konkursowego projektów na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie i wieczorem odjechał do Warszawy.

# Sąd konkursowy
## na projekt pomnika Marsz. Piłsudskiego

Wczoraj o godz. 10 rozpoczęło się posiedzenie sądu konkursowego projektów na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie.

W posiedzeniu sądu biorą udział: gen. broni Kazimierz *Sosnkowski* — przewodniczący wydziału wykonawczego naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, wojewoda wileński Ludwik *Bociański* — przewodniczący wojewódzkiego komitetu, inspektor armii gen. *Dąb-Biernacki,* prezydent m. Wilna dr Wiktor *Maleszewski*, gen. *Olszyna Wilczyński*, d-ca O. K., gen. Wincenty *Kowalski*, prof dr. Witold *Staniewicz* — przewodniczący sekcji pomnikowej wojewódzkiego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, prof Mieczysław *Kotarbiński*—przedstawiciel Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, prof. Edward *Wittig* — przedstawiciel Ak. Szt. Pięknych w Krakowie, artysta rzeźbierz Zygmunt *Otto* — przedstawiciel T-wa „Rzeźba", prof. Ludmir *Ślendziński* — dziekan Wydz. Sztuk Pięknych USB., prof. Marian *Morelowski*, prof. Stefan *Narębski*, prof. Jerzy *Hoppen*, konserwator Witold *Kieszkowski*, kurator Marian *Godecki*, ks. dr. *Śledziewski* i inż. *Bukowski*.

Przewodniczącym sądu konkursowego jest gen. Kazimierz *Sosnkowski*.

*Wyniki sądu stosownie do warunków konkursu ogłoszone zostaną w dniu 19 bm.*

# Dalszy krok St. Zjednoczonych w bojkocie gospodarczym Niemiec

*Według informacji z Waszyngtonu departament Stanu wydał zakaz przeprowadzania tranzakcji wymiennych na pszenicę i bawełnę, a właśnie Niemcy przygotowywali takie tranzakcje, chcąc za wyroby przemysłowe otrzymać bawełnę i pszenicę.*

# Książki „Mein Kampf" nie ma w księgarniach

*Z Katowic donoszą, że z półek witryn księgarskich znikła całkowicie książka Hitlera „Mein Kampf".*



# Grupa Dembińskiego przed sądem
## Zeznania świadków: Korowajczyka, H. Romer-Ochenkowskiej, ks. Stankiewicza i Żejmy

W wileńskim Sądzie Apelacyjnym rozpoczął się wczoraj głośny proces polityczny dra Henryka Dębińskiego, Stefana Jędrychowskiego, Marii Żeromskiej oraz Władysława Borysewicza.

Akt osk. w odniesieniu do Henryka Dębińskiego twierdził, że zorganizował na terenie Wilna grupę ... dzi i zgodnie ze wskazaniami Kominternu rozpoczął intensywną działalność wywrotową przez wydawanie pism finansowanych przez kompartię, propagowanie ideologii komunistycznej, wytwarzanie nastrojów pro sowieckich itd., zaś o Stefanie Jędrychowskim, że „przejawiał on specjalną aktywność w akcji prasowo-propagandowej za stworzeniem w ... sce frontu ludowego". Władysław Borysewicz był administratorem wydawanych przez osk. tygodników „Poprostu" i „Karta". Osk. Maria Żeromska miała być „łącznikiem między grupą Dębińskiego, a akcją jednolitego frontu w Krakowie.

W pierwszej instancji figurowali jeszcze dwaj oskrżeni poeta Jerzy Putrament, którego uniewinniono i w stosunku do którego prokurator nie zapowiedział apelacji oraz

ZMARŁY TRAGICZNIE ICEK JÓZEF SCHUSS,

którego wówczas również uniewinniono.

Wczoraj na ławie oskarżonych Sądu Apelacyjnego zasiedli pierwsi czterej oskarżeni dr Henryk Dembiński i Stefan Jędrychowski na skutek zaskarżenia przez nich wyroku pierwszej instancji, zaś Maria Żeromska i Władysław Borysewicz na skutek skargi apelacyjnej wiceprokuratora Wolskiego.

Proces w pierwszej instancji zakończył się, jak czytelnicy przypominają sobie, połowicznym uznaniem tezy oskarżenia i wyrokiem skazującym Henryka Dembińskiego i Stefana Jędrychowskiego na 4 lata więzienia każdego oraz pozbawienia praw na okres 5 lat. Pozostali zostali uniewinnieni.

Sąd okręgowy w motywach wyroku

BEZWZGLĘDNIE ODDALIŁ ZARZUT POMAWIAJĄCY OSKARŻONYCH O DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNĄ

stanął jednak na stanowisku, że przejawiana przez nich działalność publicystyczna posiadała pewną zbieżność z hasłami, głoszonymi przez komunistów, oraz, że drogą propagandy na łamach swych wydawnictw wywoływali w społeczeństwie nastroje przychylne dla przewrotu. Sąd oddalił również stanowczo sprecyzowany w akcie oskarżenia zarzut, że osk. usiłowali oderwać części terytorium od Państwa Polskiego.

Wczorajszej rozprawie apelacyjnej przewodniczył wice prezes Sądu Apelacyjnego p. sędzia Dmochowski, wotowali sędziowie Brzozowski i Łozowski. Oskarżał przybyły w tych dniach z Krakowa wiceprokurator Krabczyński.

Proces rozpoczął się po 9-ej. Przy stole obrony zajęli miejsca p. adw. Zasztowt Sukiennicka, sen. Krzyżanowski oraz adw. Szerer z Warszawy. Wezwani na rozprawę świadkowie, p. Korowajczyk, p. Helena Romer Ochenkowska, ks. Stankiewicz oraz prezes Wileńskiego Komitetu P. P. S. p. Żejmo — wszyscy świadkowie obrony, stawili się.

Po sprawdzeniu personalij osk. i świadków, przewodniczący w. pr. Dmochowski zwolnił świadków do godziny 12.

Obrona złożyła szereg wniosków, domagając się wezwania na rozprawę w charakterze biegłego profesora ekonomii politycznej w Warszawie Tenenbauma, załączenia do akt sprawy, akt procesu prezesa klubu dyskusyjnego adwokata Zagórskiego, który to proces zakończył się jego uniewinnieniem, zażądania z Warszawy akt sprawy przeciwko organizatorom Zjazdu Kultury we Lwowie i t. d.

Sąd po krótkiej naradzie odrzucił wszystkie wnioski obrony i przystąpił do rozpoznania sprawy.

Sędzia wotant zreferował sprawę, po czym odczytano skargi apelacyjne.

Głównymi tezami skarg apelacyjnych obrony były te, że

PISMA, W KTÓRYCH OSKARŻENI ZAMIESZCZALI SWOJE ARTYKUŁY WYCHODZIŁY LEGALNIE I W 99 PROCENTACH NIE BYŁY SKONFISKOWANE.

O godzinie 12 z minutami zakończono referat sprawy, po czym Sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

Długie, płomienne przemówienie, nacechowane właściwym mu temperamentem, wygłosił osk. Dembiński. Cała sala, prokurator i komplet sędziowski, przysłuchiwali się jego wywodom z niesłabnącym zainteresowaniem.

Większą część swego przemówienia wyjaśniającego poświęcił osk. Dembiński udowodnieniu niesłuszności zarzutu o zbieżności głoszonych przez niego haseł z hasłami trzeciej międzynarodówki. Dembiński twierdzi, że właściwie mówiąc, jedno hasło było zbieżne — walka z faszyzmem. Nie zaprzecza również osk., że propagował jednolity front robotników i chłopów, lecz nigdy nie miał na ... ideologii komunistycznej.

Osk. Dembiński uważa, że walka o pokój, chleb, pracę i wolność

NIE JEST MONOPOLEM PARTII KOMUNISTYCZNEJ

a było one zasadniczym hasłem całego Frontu Demokratycznego, nawet Hitler i Mussolini szerzą podobne hasła.

Osk. cytuje szereg wyjątków swych artykułów z „Poprostu", między innymi artykuły na tematy polskiej polityki zagranicznej, w których już wówczas wysuwał widmo niebezpieczeństwa dla Polski ze strony agresji niemieckiej. Był on przekonany, że niebezpieczeństwo dla niepodległości państwa polskiego grozi od strony zachodniej, a nie od wschodu. Pisał on wówczas już, że Hitler nie ma na myśli walki z Sowietami lecz zagrozi w pierwszym rzędzie niepodległości małych państw bałtyckich i nawet Polsce.

OBECNIE ROZGRYWAJĄCE SIĘ WYPADKI POLITYCZNE POTWIERDZIŁY SŁUSZNOŚĆ JEGO ZAŁOŻEŃ.

Dembiński dodaje z patosem, że gdyby był przekonany, że choć jedna piędź ziemi polskiej zostanie zagrożona przez Sowiety, walczyłby tak samo namiętnie przeciwko nim, jak przeciwko groźbie agrsji niemieckiej.

Dr. Dembiński stwierdza nadal, że stał zawsze na gruncie państwowości polskiej, nigdy nie zmierzał i nie propagował zmiany ustroju w drodze przemocy. Artykuły jego nosiły raczej charakter teoretyczny i naukowy. Pozbawione były w konkluzji nawoływań itd.

Z całą namiętnością wypowiada się przeciwko zarzucaniu mu tendencyj separastycznych.

Przechodząc do sprawy przemocy osk. stwierdza, że uznaje tylko jedną przemoc

PRZEMOC INTELEKTU, SPRAWIEDLIWOŚCI I PRAWDY.

Osk. prosi by Sąd Apelacyjny przejrzał wszystkie 9 tomów akt śledztwa, a wówczas przekona się, czy znajdzie się tam chociażby jeden najmniejszy, konkretny dowód jego styczności z działaczami komunistycznymi.

Osk. zatrzymuje się szczegółowiej na szeregu jego artykułów, poświęconych sprawom gospodarczym, podatkowym itd. i stwierdza przytym, że jeżeli zwalczał pewne ustawy, czynił to legalnie, a tym bardziej, że część tych ustaw, jak naprz. ustawa kartelowa, podatek rogatkowy i t. d. zostały uchylone.

Podczas przemówienia Dembińskiego, przewodniczący parokrotnie mu przerywał.

Osk. Stefan Jędrychowski mówił, że

SZERZENIE HASEŁ FRONTU JEDNOLITEGO NIE UWAŻA ZA DZIAŁALNOŚĆ WYWROTOWĄ.

Osk. Żeromska zrzekła się wyjaśnień, zaś Borysewicz mówił o swojej roli administratora w „Poprostu" i stwierdził, że administracja nie wysyłała bezpłatnie numerów „Poprostu" i „Karty", jak to utrzymuje teza oskarżenia.

Skolei Sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

P. Korowajczyk, który obszernie mówił o Henryku Dembińskim, charakteryzując jego działalność zaczynając od czasu wstąpienia Dembińskiego do „Orodzenia". Świadek stwierdza, że Dembiński odegrywał wyjątkową rolę w „Odrodzeniu", że wniósł zapał do pracy i że ożywił tą organizację. Z czasów „klubu dyskusyjnego" wystąpienia Dembińskiego miały charakter raczej analityczny. ... więcej takie same zdanie wypowiedział o Jędrychowskim, którego poznał później za pośrednictwem Dembińskiego. Zebrania w „Klubie dyskusyjnym" nie były otaczane żadną tajemnicą, o zebraniach tych można się było łatwo dowiedzieć. Spotykali się tam ludzie o rozmaitych poglądach ideologicznych i politycznych

Świadek ks. Stankiewicz stwierdza, że kilkakrotnie stykał się z Dembińskim, jako działacz białoruski. Z rozmów, które z nim prowadził przekonał się, że Dembiński

NIE MA NASTAWIENIA KOMUNISTYCZNEGO.

Pani Helena Romer Ochenkowska mówiła o „klubie dyskusyjnym", że do klubu przychodziły osoby różnych przekonań, że osk Dembiński nie przejawiał na terenie klubu zbytniej aktywności. Jego wystąpienia dość rzadkie, cieszyły się wielkim zainteresowaniem. Przemówienia jego cechowały teoria i naukowe podejście do sprawy.

Świadek M. Żejmo, prezes Wil. Komitetu P. P. S. stwierdził, że

OSK. JĘDRYCHOWSKI WSTĄPIŁ W 1936 R. DO P. P. S. I PRZEJAWIAŁ ZNACZNĄ AKTYWNOŚĆ.

Po wysłuchaniu świadków przewodniczący zarządził przerwę do dnia dzisiejszego, do godziny 9 rano, kiedy to rozpoczną się przemówienia stron.

(C)

# Kronika telegraficzna

— **Wyjechał z Rzymu feldmarszałek Goering** żegnany na dworcu przez ministra spraw zagr. hr. Ciano.

— **Minister spraw zagranicznych Litwy** Urbszys po dwutygodniowej chorobie powrócił do zdrowia i przystąpił do pełnienia obowiązków.

— **Tornado,** który spustoszył wczoraj olbrzymi obszar w stanach Taxaz, Luizjana, Arkansas i Oklahoma wyrządził szkody sięgające wielu milionów dolarów. Życie utraciło 41 osób, rannych jest przeszło 170.

— **Na stacji Madzia,** w odległości 60 mil od Kalkutty, zderzyły się dwa pociągi. 27 osób utraciło życie, kilkadziesiąt odniosło rany.

— **Minister Rzeszy dr Goebbels wygłosi** w środę o godz. 18,30 w przeddzień urodzin kanclerza Hitlera przemówienie, które będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Rzeszy.

— **Sąd wojskowy w Cluj (Siedmiogród) skazał żołnierza** z tamtejszego pułku artylerii, Jana Constantinescu, na 10 lat ciężkich robót za to, iż będąc członkiem sekty adwentystów dnia siódmego odmówił wykonywania ćwiczeń z bronią.

— **W zakładach fabrycznych w mieście Bohusi** (Rumunia) wybuchł olbrzymi pożar, który strawił doszczętnie magazyny z zapasami sukna. Straty obliczane są na przeszło 20 milionów lei.

— **Pociąg pośpieszny Kassel — Berlin ostrzelany był** na trasie między stacjami Burg i Kysen ze strzelby myśliwskiej przez nieznanego dotąd sprawcę. Jeden z pasażerów został ciężko ranny w głowę.

— **Obywatel polski, zamieszkały w Brukseli,** p. B. Mirkin, subskrybował POP w wysokości 20.000 zł.

— **Transatlantycki samolot „Yankee Clipper"** zakończył swój powrotny przelot z Europy, wioząc na pokładzie 22 osoby. — Samolot przebył w obie strony 11 tys. mil w ciągu 84 godzin lotu.

— **Ludność Austrii, osiadła na roli,** otrzymał od partii nakaz sadzenia jak największej ilości drzew owocowych. Rząd niemiecki dąży do zupełnego uniezależnienia się od importu owoców z zagranicy.

# Jak Niemcy oceniają nasze siły?

Sprawozdawca wojskowy Völkischer Beobachter“ omawiając „siły militarne na wschodzie“ ustala w przybliżeniu siłę wojskową tych państw, które Anglia pragnie wciągnąć do swojej rzekomej „polityki okrążenia“.

Na pierwszym miejscu stawia „Völkischer Beobachter“ siły zbrojne Polski. Autor zaznacza, że naród Polski jest narodem wybitnie militarnym, przygotowującym się pilnie i totalnie do przyszłej rozprawy wojennej. Jako przykłady tego militaryzmu cytuje się współpracę armii ze społeczeństwem (armia utrzymuje m. in. 946 szkół powszechnych, szkoląc w nich młodzież polską w duchu militarnym — wnioskuje autor).

Zaznaczywszy, że polskie siły orężne są samowystarczalne w dziedzinie zaopatrzenia w broń nowoczesną i amunicję, posiadając wystarczająco rozbudowany przemysł zbrojeniowy, że budżet państwowy przewiduje miliard 200 milionów złotych na inwestycje w przemyśle wojennym, że wreszcie rozpisano pożyczkę wewnętrzną na rozbudowę lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej — opisuje autor organizację „brygad obrony narodowej“ i wojskowe szkolenie „Hufców Pracy“ a następnie

„Rozbudowa armii — pisze organ niemiecki — jest jeszcze w toku, armia jednak odpowiada już dzisiaj nowoczesnym wymaganiom. W ubiegłym roku przystąpiono do formowania dwóch nowych dywizyj piechoty. Siły pokojowe armii wynoszą ogółem 270.000 żołnierzy i 32.000 żołnierzy K. O. P., nie licząc 28.864 zmilitaryzowanej policji i ponad 150.000 żołnierzy „brygad obrony narodowej“ oraz hufców szkolnych“

Organizacja pokojowa armii polskiej — przedstawia się sprawozdawcy wojskowemu „Völkischer Beobachter“ następująco:

„10 korpusów, 30 dywizyj piechoty łącznie z 277 batalion. liniowymi i 51 batalionami K. O. P., następnie z 15 brygadami kawalerii (w tym 1 zmotoryzowana) z 220 szwadronami wreszcie 75 kompanii saperów, 65 łączności i 48 kompanii wozów pancernych.

Artyleria rozporządza 334 bateriami polnymi (w tym 4 zmotoryzowane) 107 bateriami ciężkimi ((11 zmotoryzowanymi) i 40 bateryj przeciwlotniczych.

Napowietrzne siły zbrojne dysponują w dwóch grupach około 660 samolotami I linii. Marynarka wojenna składa się z 4 kontrtorpedowców, 3 łodzi podwodnych (3 w budowie) 2 starszego typu torpedowców i statków pomocniczych Lotnictwo marynarki wojennej około 110 samolotów.

Siły wojenne armii polskiej — kończy swe uwagi autor — wynosić mają około 60 dywizyj z 3,6 milionami wyszkolonych rezerw“.

Są to oczywiście domniemania, podane jednak w sposób, budzący respekt i... zastanowienie.

# Polska amunicja najlepszą w Europie

## Produkujemy bomby i naboje nietylko na użytek własnej armii ale i na potrzeby zagranicy

W pierwszych latach naszej niepodległości produkcja amunicji w Polsce opierała się na wzorach zagranicznych, przeważnie niemieckich i francuskich. Z czasem zastały opracowane wzory własne, które często przewyższają pod wielu względami wzory zagraniczne. Wyrabiamy obecnie wszelkiego rodzaju amunicję karabinową i działową, potrzebną dla wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki wojennej.

Dzisiaj mamy już **kilkanaście dużych wytwórni państwowych i prywatnych, których ilość stale się zwiększa równolegle z rozbudową nowych ośrodków przemysłowych.** Z dużymi wytwórniami współpracuje wielka ilość pomniejszych zakładów, wyrabiających drobne części składowe amunicji. **Do rozszerzenia produkcji pocisków działowych i bomb lotniczych na czas wojny przygotowani jesteśmy w wielu odlewniach** sposobem odlewania z żeliwa stalistego, przy zastosowaniu całkowitej lub tylko częściowej obróbki mechanicznej.

W naszych pociskach przeciwpancernych do działek i dział polowych oraz do dział morskich **używamy stali stopowych najnowszych gatunków, jakie są stosowane obecnie przez najsłynniejsze wytwórnie, robimy amunicję tanią zastępczą,** zdatną do wielokrotnego użycia, jak na przykład zapalniki do granatów ręcznych, 81 mm amunicję Stockesa, amunicję działową (szrapnele) i bomby lotnicze. Do wyrobu łusek karabinowych i działowych możemy stosować **żelazo zamiast mosiądzu, uniezależniając się w ten sposób podczas wojny od potrzeby zakupu miedzi za granicą.**

Wobec zaspokojenia własnych potrzeb, **mogliśmy już od szeregu lat rozpocząć na szerszą skalę eksport amunicji za granicę.** W wielu konkursach zagranicznych na dostawę amunicji działowej i bomb lotniczych (Grecja, Jugosławia itd.) zdobyliśmy **pierwsze miejsce** pod względem najniższej ceny i wysokiej jakości wyrobu i konstrukcji, pomimo konkurencji najsłynniejszych wytwórni zagranicznych (Schneider, Bofors, Vickors, Skoda itd).

Ceny naszej amunicji działowej są **niższe od cen światowych, co tłumaczy się wydajną pracą naszych robotników oraz organizacją wytwórni amunicyjnych, w których stosujemy maszyny najnowszych wzorów zagranicznych i własnych.** Nie brak ekspertów zagranicznych, którzy twierdzą, że Polska amunicja jest najlepszą na świecie. Eksport amunicji mógłby być znacznie większy.



# Brytania koncentruje siły wojskowe

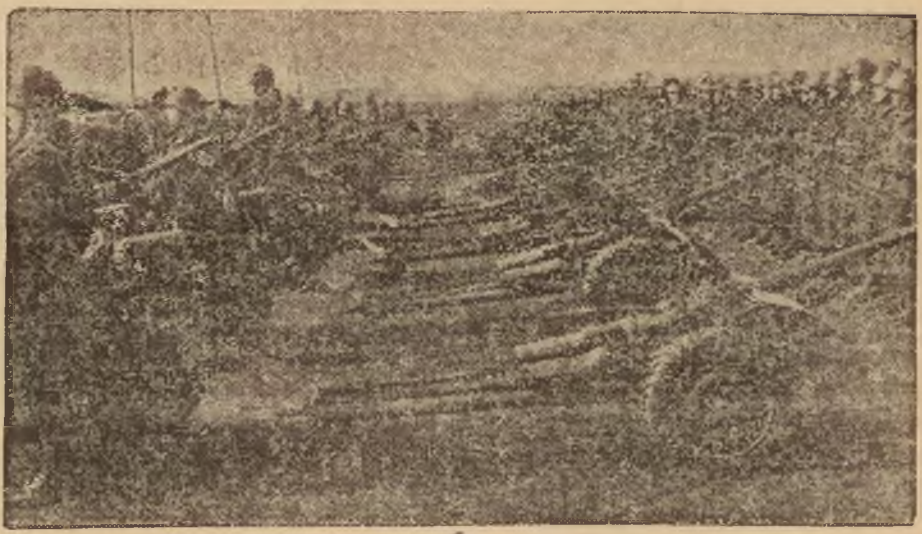
## w tzw. „niemieckiej“ Afryce

**BERLIN, (Obsł. sp.). Niemieckie biuro informacyjne donosi, że w ciągu ostatnich kilku dni do portów t. zw. Afryki Niemieckiej przybyło szereg okrętów marynarki angielskiej, które dostarczyły większe oddziały wojskowe, tanki i artylerię.**

**Według wiadomości otrzymanych z Berlina, Anglia skoncentrowała w byłych koloniach niemieckich w Afryce poważne siły.**

**Pisma niemieckie dodają, że koncentracja wojskowych sił brytyjskich w Afryce niemieckiej została zarządzona po wystąpieniu dowódcy sił zbrojnych Afryki Południowej, ministra Herzego, który stwierdził, iż w obecnym konflikcie Afryka Południowa powinna zachować neutralność.**

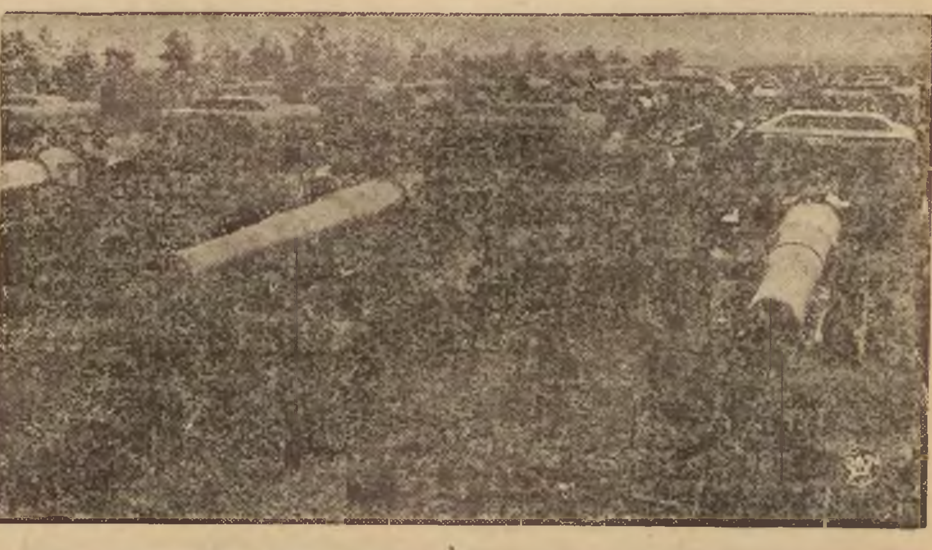
# Polska potęga zbrojna



Broń przeciwpancerna.



Kolumna czołgów w akcji.



Artylerja najcięższa.



Broń przeciwpancerna w akcji.

**TEATR NA POHULANCE**

# Mała Kitty i Wielka Polityka

**KOMEDIA W 3 AKTACH (4 ODSŁONACH) STEFANA DONATA, INSCENIZACJA ZIEMOWITA KARPIŃSKIEGO, DEKOR. J. i K. GOLUSÓW**

Ta niewinna, troszkę staroświecka, bo operetkowym stylem zalatująca komedyjka obraca się dokoło nie mniej staroświeckiego motywu: — konferencyj międzynarodowych nad pięknymi jeziorami Szwajcarii. Jednakże ludzie tak łakną dziś wszystkiego co dotyczy „polityki“, że komedyjka uzyskała raptem pełną aktualność. Dopomogły w tym dzielnie zastrzyki aktualności, dokonane — bardzo szczęśliwie — z inicjatywy zapewne wileńskiego inscenizatora. Śmiać się wśród narastających odgłosów burzy to przyjemność wyższego rzędu, a że na premierze śmiano się często i długo, więc można wróżyć sztuce długotrwałe powodzenie.

Tu PT Czytelnikom szukającym w recenzji jedynie odpowiedzi na pytanie pójść czy nie pójść do teatru radzę zaprzestać lektury. Dalej będą już różne „mądrzenia się“. Każdy recenzent, który czuje się w pewnym stopniu człowiekiem teatru poluje na okazję żeby właśnie „mądrzyć się“, ale normy dziennikarskie uniemożliwiają mu to prawie z reguły ilekroć chodzi o sztukę z wielkiego repertuaru: — nim się wyczerpie problematykę, interpretację jej przez inscenizatora, styl widowiska itp. rzeczy już odcinek felietonowy skończył się i trzeba odłożyć pióro. Natomiast błahostki, zwłaszcza komediowe pozbawione całego bagażu ideowego zostawiają więcej miejsca na kontemplację samej roboty teatralnej. Można więc „czepiać się“ i to zwykle tym więcej im bogatsza i pomysłowsza okazała się praca ludzi teatru.

A więc zaczynając takie kibicowanie trzeba nietylko pochwalić doskonały pomysł rewii radiowej, w której najwięcej i najsłuszniej dostało się firmie „Polskie Radio“, ale upomnieć się także i o radio sowieckie. Wiemy dobrze ilu ludzi „wisiało“ przy głośnikach nastawionych na Moskwę. Skarykaturować te bzdurne, przesadne i podszczuwające „informacje“, podać je w języku rosyjskim posuwając się aż do oczywistego nonsensu — to byłaby prawdziwa zasługa patriotyczna i pedagogiczna wobec nerwów publiczności. Sądzę że wartoby o tym pomyśleć w następnych przedstawieniach.

A teraz do rzeczy istotniejszych Atmosfera humoru tej sztuki, napięcia rozładowujące się raz po raz przy akompaniamencie wdzięcznego śmiechu widowni — wszystko to ma swoje źródło w pewnym chwycie „demokratycznym“, na którym już dawno poznali się fabrykanci niefrasobliwego repertuaru, a który zawsze z tą samą łatwością działa na publiczność. Od średniowiecznej bajki o chłopu, który wywiódł w pole diabła, od farsy o mecenasie Patelinie pobitym własną jego bronią przez zwykłego pastucha, przez różne madamy sans gene — praczki tryumfujące nad pierwszymi damami cesarstwa, przez zabawną symulację w „Zwyciężyłem kryzys“, po ostatnio widzianej na Pohulance komedii Cwojdzińskiego, gdzie naiwne zachowanie się biurowej gąski w oczach businessmana wygląda na dzieło potężnych intryg konkurencyjnych — zawsze się widzom podoba gdy ktoś maluczki swoimi naiwnymi sposobami staje się partnerem w grze potężnych, którym nawet do głowy nie przyszło, że często walczą nie z realnymi siłami, ale z urojeniem własnej wyobraźni, nie umiejącej wyjść poza krąg swego codziennego doświadczenia. Dodajmy, że takie konflikty mają z natury swej silny akcent czystej teatralności. Choćby nawet pominąć jako nie wszędzie występujące (choć w „Kitty“ właśnie są) kontrasty dwuch różnych stylów bycia, kontrasty wzbogacane jeszcze przez element udania i gry jednego czy nawet obu partnerów, to jeszcze zostaje w bardzo czystej formie sprawa różnicy między tym co się dzieje, a tym jak się to (uczestniczącym w akcji) wydaje. — Niewyczerpane źródło komizmu teatralnego, wszelkich qui-pro-quo, „sytuacyj“ itd.

Dla tego też do określenia tonu i stylu takich postaci nie wystarczy ustalenie ich pozycji życiowej (analogicznie do tego jak się w malarstwie ustala „kolor lokalny“), oraz tonacji przydzielonego im przez aktora tekstu („światłocień“) — ostatecznym wyznacznikiem będzie tu dopiero harmonia całości obrazu, która może bardzo poważnie wpłynąć na deformację“ obu pierwszych czynników. Mówiąc inaczej — styl postaci tego typu staje się funkcją środowiska scenicznego, a więc nietylko osób, ale i dekoracyj i rekwizytów. — ——

P. Tatarski jako początkujący dziennikarz wplątany w afery sercowe i polityczne podobał się publiczności. Pasował do tekstu (to zn. „podawał go odpowiednio) i do roli (t. zn. odpowiadał pojęciom widzów o początkującym dziennikarzu). Więc niby czego jeszcze chcieć... Ale zważmy. Ten outsider dziennikarski narobił sporo bigosu; mimo całej biedy stać go na pokój w najlepszym hotelu miasta hotelarzy, na zakończenie dostaje stanowisko zaufanego sekretarza w międzynarodowym konsor-

# Nożycami przez prasę

Orędzie i depesze prez. Roosevelta sprawiły, jak pisze jeden z dzienników wrażenie „eksplozji bomby". Istotnie od czasu 13 punktów Wilsona nie było równie bezpośredniego wmieszania się Ameryki w sprawy europejskie. Ingerencja zdaje się, istotnie zapowiadać i „dalsze kroki" o ile państwa osi odrzucą warunki Wilsona Nr. 2. Słabą stroną inicjatywy pokojowej prezydenta St. Zjednoczonych są bliskie wybory (rok 1940). Wybory te niewątpliwie zadecydują o losach świata. No, ale i rok pokoju w dzisiejszych warunkach to też gratka nie do pogardzenia.

Z prasy polskiej zdążył się wypowiedzieć „Czas" i „Kurjer Polski".

### OPINIA „CZASU"

Że zdecydowanie negatywną oceną spotkała się inicjatywa prezydenta Stanów Zjednoczonych w Niemczech. Nie trzeba zapominać, że ten mąż stanu był tam już od dłuższego czasu specjalnie ostro atakowany. To też inicjatywa od niego pochodząca natrafiła w Rzeszy na tym silniejszy opór.

Z drugiej strony trzeba jednak stwierdzić, że odmowa ze strony Niemiec będzie równoznaczna z wzięciem przez to państwo wobec własnego narodu jak również wobec innych ciężkiej odpowiedzialności. Bo negatywna odpowiedź na propozycję oświadczenia gwarantującego nieagresję jest jednocześnie potwierdzeniem istnienia zamiarów agresywnych, a negatywna odpowiedź na projekt konferencji, którąby się zajęła ograniczeniem zbrojeń i wzmożeniem wymiany międzynarodowej byłaby dowodem, że Rzesza pokój i pokojową współpracę uznaje tylko wtedy, gdy inni są podporządkowani i jej wyłącznie interesom służą.

Trudno inicjatywie prezydenta Roosevelta wróżyć powodzenie. Można natomiast stwierdzić jedno: gdyby wskutek odmowy Rzeszy inicjatywa ta nie dała się zrealizować, to dałaby ona i tak jeden niewątpliwy rezultat: umiejscowienie odpowiedzialności za ewentualny wybuch wojny.

### ZDANIEM „KURJERA POLSKIEGO"

Apel, wystosowany przez Roosevelta do Hitlera i Mussoliniego, nasuwa refleksje z najbardziej krytycznego okresu wojny światowej kiedy zdawało się, że mocarstwa centralne zyskały już stanowczą przewagę nad demokracjami zachodnimi.

Dosadnym komentarzem noty jest powrót floty amerykańskiej na wody Pacyfiku, co oznacza demonstracyjne wzmocnienie frontu antyjapońskiego.

Nie ulega wątpliwości, że inicjatywa Roosevelta spowodowała zamieszanie wśród partnerów osi Berlin—Rzym.

Niemcy w ogóle ukryły treść noty, natomiast Włochy zaczęły się skłaniać ku przyjęciu propozycji amerykańskiej.

Jeśli kanclerz Hitler zdecyduje się jedynie na utracenie tej inicjatywy, to jej cel. właściwy będzie osiągnięty: powtórzy się historia z roku 1917, kiedy Wilson zmuszony był porzucić tradycję izolacjonistyczną i stanąć u boku Ententy.

### KARY NA OPIESZAŁYCH

„Gazeta Polska" krytykuje opieszałość bogaczy-subskrybentów POP.

O postawie niektórych sfer, wzbudzającej w szerokiej opinii daleko idące zastrzeżenia — pisaliśmy już przed paru dniami. Ujemny wpływ tej postawy na efekty subskrypcji jest dwojaki: bezpośredni — przez niedopisywanie wpływów pożyczkowych od przedstawicieli tych właśnie najzamożniejszych sfer i grup społecznych oraz pośredni — wynikający ze zniechęcenia skądinąd gotowych do ofiar szerokich warstw ludności, które widzą, że ich „zaciskanie pasa" nie znajduje należytego odpowiednika w postępowaniu sfer zamożniejszych.

W związku z tym problemem, do którego jeszcze będziemy powracali, pragnąc z doświadczenia pożyczkowego wyciągnąć wszystkie narzucające się i nawet najbardziej drastyczne a niemiłe dla pewnych warstw wnioski — musimy zwrócić uwagę na dwa momenty. Chodzi nam przede wszystkim o podkreślenie konieczności przejawiania należytej dozy krytycyzmu w ocenie „hojnych" darów i udziałów w subskrypcji przedstawicieli warstw posiadających. Zrozumiałe ostatecznie, choć niezbyt godne pochwały, jest reklamowanie spełnienia obowiązku przez nich samych. Zgoła już jednak nie wskazana jest reklama niejako „urzędowa", wypływająca z zasugerowania gestami i tysiącami owych subskrybentów, choć gesty te są przeważnie bardzo tanie, a owe tysiące reprezentują nieraz zaledwie ułamek możliwości zamożnego ofiarodawcy lub subskrybenta.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że istnieje w Polsce warstwa ludzi, która do żadnych obowiązków się nie poczuwa. Tym po prostu powinna Izba Skarbowa przysłać wykazik z nakazem.

Wybulić tyle, a tyle!

Czasy obecne nie nadają się do ceregieli.

*l.*

# Ożywione narady angielsko-sowieckie
## w Moskwie i Londynie

BERLIN, (Obsł. sp.). Niemieckie biuro informacyjne w dalszym ciągu przynosi informacje o intensywnych rokowaniach angielsko - sowieckich w sprawie przystąpienia Rosji Sowieckiej do paktu lotniczego angielsko - francuskiego.

W niedzielę jak donosi niemiecka agencja, odbyły się w Moskwie długotrwałe konferencje między posłem angielskim i komisarzem Litwinowem, po czym Litwinow złożył wyczerpujący raport na Kremlu Stalinowi.

W obradach tych wzięli udział marszałek Woroszyłow, Budiennyj, Litwinow, Kaganowicz i Beria.

***

Źródła niemieckie nawiązując obrady moskiewskie do orędzia prezydenta Franclina Roosevelta, uważają ożywione rozmowy angielsko sowieckie po ogłoszeniu orędzia prezydenta Stanów Zjednoczonych za znamienne, gdyż świadczą one, zdaniem niemieckich kół politycznych, o tym, iż Anglia nadal kontynuuje politykę okrążenia Niemiec i Włoch.

# Ruchy wojsk brytyjskich i amerykańskich

BERLIN, (Obsł. sp.) Źródła niemieckie w dalszym ciągu alarmują o przygotowaniach wojennych t. zw. „Bloku Państw Demokratycznych". Niemieckie biuro informacyjne, powołując się na telefoniczną relację pisma „Journal de Suide" podaje, że wczoraj admiralicja Stanów Zjednoczonych wydała zarządzenie o przerzuceniu wszystkich eskadr [illegible]kiej floty amerykańskiej na wody Oceanu Spokojnego.

Koła angielskie, jak podaje Niemieckie Biuro Informacyjne dopatruje się w tym zarządzeniu admiralicji USA jeszcze jednego dowodu szykowania się Ameryki do ewentualnej wojny.

Zarządzenie to, zdaniem tych kół, i aprobującego stanowiska czynników niemieckich, pozwoli bojowym eskadrom floty angielskiej, stacjonującym w bazach morskich Oceanów Spokojnego i Indyjskiego w razie potrzeby wyjechać na wody europejskie, gdy na Dalekim Wschodzie zastąpią je okręty marynarki amerykańskiej.

Ponadto niemieckie biuro prasowe donosi o dalszym wzmocnieniu brytyjskich sił wojennych w Egipcie. Wczoraj zgodnie z relacją korespondenta kairskiego agencji niemieckiej, przybyły do Kairu trzy brygady brytyjskich wojsk kolonialnych, stacjonujących zwykle w Indiach. Ponadto nadciągnęły dalsze posiłki wojskowe z Palestyny, gdzie działalność terorystów [illegible] arabskich znacznie się zmniejszyła. W Kairze, Aleksandrii oraz innych miastach Egiptu można teraz na każdym kroku spotkać mundury angielskie.

W Kairze mówią również o tym, że obecnie na pustynnej granicy libijskiej wznoszone są w przyśpieszonym tempie potężne fortyfikacje obronne. Egipt sprawia wrażenie kraju gorączkowo szykującego się do wojny.

# Czy zbliżenie polsko-rosyjskie?

Prasa francuska zamieszcza następujące informacje:

PARYŻ. Francuskie sfery polityczne radzą zachować daleko idącą ostrożność, gdyż istnieją obawy, że państwa dyktatorskie użyją inicjatywy prez. Roosevelta dla manewrów niebezpiecznych dla pokoju. Na niebezpieczeństwo takie wskazuje dziś zwłaszcza „Ordre" w artykule Pertinaxa, „Excelsior" zaś, dziennik reprezentujący zazwyczaj opinię Quai d'Orsay, zaznacza, że Francja i Anglia, akceptując inicjatywę Roosevelta, nie zamierzają w żadnym wypadku wdawać się lekkomyślnie, bez należytych rękojmi, w pertraktacje, które mogłyby się okazać zasadzką.

W oczekiwaniu na wyniki orędzia prez. Roosevelta, mocarstwa zachodnie nie oddadzą się też żadnym przedwczesnym złudzeniom i kontynuować będą konsekwentnie swoją obecną akcję zabezpieczającą. Zapowiada to dziś „Petit Parisien" w artykule p. Bourges'a, publicysty bardzo zbliżonego do min. Bonneta. Dziennikarz ten stwierdza, że udział Rosji sowieckiej w gwarancjach angielsko-francuskich dla Rumunii jest już w chwili obecnej zapewniony. Moskwa oświadczyła gotowość pomocy materialnej dla Rumunii, a oczekiwać należy, że zadeklaruje również gotowość pomocy w materiale i dla Polski. Odpowiednie oświadczenia ogłoszone mają być już w pierwszych dniach tygodnia.

# Roosevelt przygotowuje drugie orędzie?
## Możliwość przystąpienia Ameryki do frontu przeciw agresji

LONDYN. „Daily Express" donosi ze źródeł amerykańskich, że w razie otrzymania z Rzymu i Berlina negatywnej odpowiedzi prezydent Roosevelt zamierza wystosować do Mussoliniego i Hitlera drugie orędzie.

Drugi ten apel zawierać będzie pewne zmiany, zasadniczo jednak opierać się będzie na propozycji 10-letniego pokoju.

Gdyby mocarstwa osi i to orędzie odrzuciły, wówczas Stany Zjednoczone zadeklarować mają swe przystąpienie do „frontu przeciw agresji" i w odpowiednim duchu zmienią swą ustawę o neutralności.

# Przed 20 kwietnia

Wiele uwagi poświęca prasa światowa uroczystemu obchodowi 50-letnich urodzin kanclerza Hitlera, które obchodzone będą uroczyście w całej Rzeszy w dniu 20 kwietnia. W dniu tym, w Berlinie odbędzie się olbrzymia parada wojskowa, w której weźmie udział 35.000 żołnierzy i 800 samolotów.

W związku z tym prasa amerykańska zamieszcza alarmy, że okres po 20 kwietnia będzie szczególnie krytyczny dla Europy.

---

cjum. Czy z tym wszystkim może to być ktoś w stylu wileńskiego aplikanta dziennikarskiego, polującego dwa razy do roku na bezpłatny bilet do Warszawy? Oczywiście, dla samej fabuły, w sztuczce, w której jak w operetce wszytko jest właściwie konwencjonalne, to mogłoby wystarczyć. Jeśli jednak chcemy wydobyć z tego teatralność trzeba poszukać dla niego mniej przypadkowego niż lokalne kryteria wileńskie — stylu. Ostateczny jego awans wyklucza głupkowatość. Pobyt w tym samym hotelu co angielski minister każe traktować niezamożność w innej skali. Niepowodzenie jego i pomyłki wynikają nie z ograniczoności i braku fantazji — tej wykazuje co chwila aż za wiele — tylko z braku doświadczenia; to poprostu bardzo zielony facet, któremu pilno do startu i który zrobił zapewne w tym kierunku wszystko, co mu na podstawie popularnych pojęć wydawało się słuszne. A więc o to właśnie teraz idzie, żeby wykazać komizm tego całego impetu wyobraźni i... ekwipunku. Dlatego odpowiedniem potraktowania manikiurzystki jako sekretarki ministra powinnoby być raczej obwieszenie się aparatami fotograficznymi itp. hiperstylizacja na dziennikarza, a nie prowincjonalne szurganie nóżkami. Waloru teatralnego tej postaci należałoby szukać w okolicy kandydatki na gwiazdę filmową, albo niedzielnego myśliwca. Stopniowe, w miarę rozwoju akcji, wysupływanie się młodzieńca z tych wszytkich „szykan" i fasonów, stopniowe jego dojrzewanie do naturalności nie tylko uzasadniłoby końcową decyzję ministra, ale i dodałoby ciepła i prawdy intrydze miłosnej.

Z kolei sekretarz ministra. Sztuka sceniczna, jak każda sztuka ma swoje maniery, specjalności i niedobory. Jeśli chodzi o specjalności: ileż to widzieliśmy doskonale wystudiowanych odmian szlagona, właściciela sklepu, człowieka interesów, hochsztaplera, sportowca, byłego wojskowego itd. Ale jakoś nie pamiętam dobrze podanej roli sekretarza osobistego. Jest to zwykle poprostu „ktoś gorszy", ktoś w cieniu, popychadło — podczas gdy rzeczywistość nas uczy, że aby się na takie stanowisko dostać i na nim utrzymać trzeba mieć w sobie więcej z Figara niż z pana Dyndalskiego. Znowu: tekst Freda Masona tego nie wymaga, a przecież sceny przyjaźni manikiurzystki z ministrem w jego obecności wyszłyby smaczniej i pełniej, gdyby to było zrobione, a intryga z dziennikarzami (którzy oczywiście muszą, jako stare wygi wyglądać znacznie spokojniej i osobliwiej — co nie wyklucza karykatury — od swego początkującego kolegi) wypadłaby bardziej przekonywująco.

Takie drobiazgi mówią wiele. Np. po eleganckim hollu hotelowym szwendali się nietylko pretensjonalnie ubrani faceci, ale i ludzie w steranych, wygniecionych marynarkach. To odrazu kazało się domyślać że ci właśnie są ważniejsi, że napewno należą do kręgu wielkich interesów. I takich parę nieodprasowanych marynarek znakomicie zapełniało wyobraźnię i dodawało charakteru sytuacji.

Doskonale ten charakter uzmysławiał p. Ilcewicz, jako filozofujący portier hotelu. To także rola obliczona według owej „demokratycznej" recepty o której mówiliśmy wyżej, ale aktor nic nie uronił z łaskawości autora. Pp. Ślaska jako filmowy nieco wamp od międzynarodowych afer. Suszyński jako minister, oraz Łodziński jako drobniejszy okaz z gatunku wielkich rekinów prezentowali swoją wysoką sferę czysto i bez kwestii.

Wreszcie p. Nawrocka, powtarzająca swój sukces z „Subretki". Grze jej, naprawdę pełnej talentu, towarzyszy coraz żywsza sympatia pozyskanej publiczności. Chciałbym jednak być „pozytywny" i dla tego przypomnę o prawie psychologicznym, ustalonym przez doświadczenie radiowe, wiecowe itp. Oto głos kobiecy, zwłaszcza jeśli to nie alt, nuży znacznie prędzej niż męski. W „Subretce" dbałość o artykulację francuską narzuciło automatycznie stałą pilność w emisji głosu. Tym razem było chwilami znacznie gorzej... Do ról prowadzących jak teatr teatrem wielkie aktorki ćwiczyły dykcję codziennie i nieustannie...

Dekoracje robiły wrażenie. Należałoby jednak osłabić siłę światła „iskier" skaczących po drutach, a co jeszcze ważniejsze — lampionów, które zbyt silnie błyszcząc, stwarzają kurtynę świetlną dla uroczego pejzażu szwajcarskiego w głębi.

*Józef Maśliński*

---

## Pół żartem, pół serio

### Przecież znają się

— Jasnowidząca przepowiedziała mi wczoraj, że będę siedział w więzieniu za sprzeniewierzenie powierzonej mi grubszej sumy.

— Głupstwo! Nie wierz w to! Ktoby ci powierzył grubszą sumę?!

### Sen mara...

W kawiarni paryskiej spotykają się dwaj emigranci.

— Wiesz, Hans — mówi jeden — miałem piękny sen: Śniło mi się, że on umarł.

— Co ty mówisz!

— Ach, powiadam ci, pogrzeb był wspaniały! Setki tysięcy ludzi zebrało się na cmentarzu. Przynoszą trumnę, spuszczają ją na sznurach do grobu i... wyciągają, spuszczają znowu i znowu wyciągają na wierzch, spuszczają i wyciągają, spuszczają i wyciągają... Tak osiemdziesiąt pięć razy!

— Jakto? Dlaczego?

— Publiczność żądała bisów! Napatrzeć się nie mogła!...

### Łatwo się domyśleć

— Nie wiesz dlaczego pani Kaczkowska wychodzi zawsze z kościoła przed kazaniem?

— Bo nie może biedaczka wytrzymać, jak ktoś mówi, a ona nie może odpowiedzieć.

### Krasomówca

Proboszcz kościoła anglikańskiego w Hastings nie ma nic przeciwko temu, że jego parafianie śpią podczas kazania. W układzie ze swymi parafianami zastrzegł sobie proboszcz jednak, że wolno spać pod warunkiem uiszczenia kary w wysokości 1 funta szterlinga. Wykorzystując w ten sposób efekty swego krasomówstwa kaznodziejskiego proboszcz zdołał w ubiegłym miesiącu uzyskać znaczną sumę, przeznaczając ją na fundusz konserwacji kościoła.

### Obyczaje i zwyczaje

W belgijskim miasteczku Cramont istnieje dziwaczny zwyczaj polegający na tym, że każdy nowo obrany burmistrz musi wychylić puchar, w którym pływają żywe ryby.

Zwyczaj ten, zachowany od stuleci, pochodzi z tych czasów, kiedy obywatele Cramont, podczas oblężenia zmuszeni byli pić wodę z pobliskiego rybnego stawu.

W ten sposób przypomina się burmistrzowi o jego obowiązku zaopatrzenia miasta w świeżą wodę.

Ciekawe, jakich rozmiarów ryby musi połykać burmistrz prześwietnego miasteczka Cramont?

### Jeszcze jeden klub

W San Remo wpłynęła do władz oryginalne podanie. Petenci, a właściwie petentki, proszą szeryfa San Remo o zalegalizowanie klubu kobiet..., które trzykrotnie się rozwodziły. Panie te wychodzą z założenia, że tylko wspólna organizacja pozwoli im na obronę swego... smutnego stanu, w którym znalazły „wskutek winy mężczyzn"!

Podanie podpisało kilkadziesiąt pań z najlepszego towarzystwa amerykańskiego i kilka słynnych aktorek filmowych.

Ponieważ po Ameryce wszystkiego można się spodziewać, mamy nadzieję, że podanie szeryf San Remo załatwi przychylnie.

### Prowincja

Rzecz dzieje się w małym miasteczku:

— Panie Fikalski, dlaczego pan zlikwidował swoje kino?

— Bo widzowie pobrali się i wyjechali na posadę do Warszawy...

### Prawdziwa niezależność

— Powiedz, czy ty na nowej posadzie masz jakie samodzielne stanowisko?

— Samodzielne? — to mało powiedziane: szef jest moją prawą ręką.



### Nowy rodzaj autografów

W Anglii weszła w modę nowa mania zbierania autografów. Gonitwa za autografem gwiazdy czy gwiazdora filmowego odbywa się w ten sposób, że do podpisu podaje się nie fotografię, jak dawniej, lecz... banknot. Banknoty z takim podpisem są bardzo cenione przez zbieraczy i zyskują cenę wyższą od nominalnej.

Inicjatorem, mimowolnym zresztą, tego nowego sportu stał się pewien amator autografów, który nie mając nic innego w danej chwili dał do podpisu banknot 10 szylingowy. Banknot ten sprzedał później za 15 szylingów, drugi zaś właściciel autografu dał banknot za 35 szylingów. W ten sposób narodziła się nowa odmiana kolekcjonowania autografów.

# Anglia i Polska

## Stosunki polityczne przed rozbiorami

Jest na ogół mało znanym faktem że Polska i Anglia nawiązały między sobą stosunki już w 10 wieku ery Chrystusowej. Jak przypomina w swej interesującej książce p. t.: „Diplomatie et Protocole a la Cour de la Pologne" Rajnold hr. Przeździecki, król Bolesław I nawiązał stosunki około r. 1000 z królem angielskim Ethelredem. Miały one charakter przyjazny, co tłumaczy się tym, że siostra króla polskiego, Świętosława, królowa duńska, po rozejściu się ze swym mężem Svenem, wrogiem Ethelreda, przyczyniła się do stworzenia pewnej solidarności interesów między Anglią a Polską.

Bardziej jednak zasadniczą i trwałą więzią, łączącą oba kraje, stało się morze, porty i handel. W więzi tej Gdańsk oczywiście i Morze Bałtyckie odegrały decydującą rolę, one to bowiem położyły podwaliny pod bezpośrednie stosunki między Anglią a Państwem Polskim.

Z biegiem czasu zazębiają się one coraz więcej, w miarę, jak Polska konsoliduje swoje stanowisko na Bałtyku. Po zwycięstwie króla Władysława Jagiełły pod Grunwaldem król angielski Henryk V proponuje mu alians celem wzmocnienia swych wpływów we Francji. W tym celu przysyła burgundzkiego rycerza i dyplomatę w osobie messire Builleberta de Lannoy, który zostaje przedstawiony królowi polskiemu na specjalnej audiencji w Kaliszu w r. 1414.

Po włączeniu do Polski Liwonii i Kurlandii w r. 1561 i otworzeniu Rygi dla handlu z Anglią, król angielski Henryk VII przysyła do Polski swego nadwornego kapelana i doradcę Ganifreda Blythe, dziekana Yorku, z propozycją stworzenia wielkiej ligi książąt chrześcijańskich.

Na dworze Zygmunta I ambasadorem angielskim Henryka VIII zostaje John Wallop, który proponuje królowi polskiemu alians w walce przeciw Turkom, ale Polska nie myśli na razie o wojnie, lecz o handlu. Pragnąc jego rozwoju, król Zygmunt August popiera powstanie angielskiego towarzystwa handlowego „Eastland Company", które w r. 1568 powstaje w Gdańsku — stąd nazwa „Domu Angielskiego" w tym mieście. W związku z konfliktem, jaki wynikł między Gdańskiem i Elblągiem na tle działalności „Eastland Company", do Polski przybywa nowy ambasador angielski w osobie prawnika Johna Rogersa, który zostaje przyjęty przez króla Stefana Batorego w r. 1581. Jego następcą jest John Herbert, który występuje w imieniu królowej Elżbiety ok. r. 1583. Za Zygmunta III przybywa tu dr Chr. Parking w r. 1591, zaś w 7 lat później sir George Carew. Po tym widzimy Henryka Lyel'a, James'a Sandiland'a, Johna Dickenson'a, lorda Patricka Gordona.

Ten ostatni miał powierzoną sobie misję omówienia tak zwanego „małżeństwa angielskiego" króla Władysława IV. Co się tyczy sira Thomasa Roe, to ten miał za zadanie współdziałania w rokowaniach pokojowych polsko-szwedzkich w r. 1629.

Za czasów dyktatury Cromwella w Anglii stosunki dyplomatyczne polsko angielskie były chwilowo przerwane, ponieważ król Jan Kazimierz nie uważał za stosowne uznawania rządów „lorda protektora" i stanął po stronie zdetronizowanych Stuartów. Dopiero wstąpienie na tron króla Michała Wiśniowieckiego dało okazję królowi Karolowi III przysłania w r. 1670 swego przedstawiciela w osobie Piotra Wyche'a, który zapewniał go o przyjaźni Anglii i zalecił zawarcie aliansu ze Szwecją.

Jego następcą, za czasów króla Jana III, zostaje ambasador angielski F. Sanderson. Celem nawiązania możliwie najściślejszych więzów między dworem angielskim i polskim, działa tego podejmuje się w roku 1676 Laurence Hyde, Lord Rochester, krewny ówczesnego króla angielskiego. Mimo zamieszek wojennych, w jakich cała Polska była pogrążona, Hyde odnalazł króla Jana w obozie pod Żurawnem i był przy podpisaniu pokoju z Turkami i Tatarami. Wręczenie listów uwierzytelniających nastąpiło jednak dopiero na zamku w Żółkwi, gdzie Hyde był gościem na bankiecie królewskim. Jemu też przypadł w udziale zaszczyt doręczenia zwycięzcy spod Wiednia listu gratulacyjnego od króla Karola III „z powodu wielkiego zwycięstwa, które było tak korzystne dla całego chrześcijaństwa".

Po upadku Stuartów stosunki dworu Wilhelma III orańskiego z dworem króla Jana III ochłodły, król polski bowiem postanowił utrzymywać korespondencję z królem wygnańcem, Jakubem II, którego specjalnym przedstawicielem w Polsce był Francuz, du Teil. Ludwik XV powierzył mu misję tę na namówienia króla polskiego do zawarcia aliansu z Francją przeciw Brandenburgowi celem zajęcia Prus i nadaniu ich, jako apanażu, księciu Jakubowi Sobieskiemu.

Za czasów Augusta II Mocnego stanowisko ambasadora angielskiego przy dworze polskim piastuje George Stepney (1698), po nim zaś już tylko ministrowie w osobach Samuela Wordswortha, dra J. Robinsona, Jamesa Jeffriesa, Jamesa Scotta, sira Richarda Vernona i jenerała Palmera. Przed stawicielem króla Jerzego I jest sir Hugh Boscowan, który przybywa w misji specjalnej celem złożenia powinszowań z okazji ślubu polskiego księcia krwi z arcyksiężną Marią Józefą austriacką. Około r. 1725 przybywa do Polski sir Edward Finch, aby interweniować w sprawie sporu między Kościołem katolickim i protestanckim. Nastroje karnawałowe nie odpowiadały jednakże celom i miał on wiele trudności w wykonaniu swej trudnej i delikatnej misji. Po śmierci Augusta II świadkiem podwónej elekcji Stanisława Leszczyńskiego i Augusta III był inny poseł angielski, George Woodward. Zaangażowawszy się po stronie Leszczyńskiego, po jego ucieczce do Francji, margrabia Monti, ambasador francuski, korzystał z usług Woodwarda w opiece nad pałacem i meblami ambasady francuskiej podczas swej nieobecności.

Po przywróceniu pokoju w Polsce i umocnieniu Augusta III na tronie przedstawicielem dyplomatycznym Anglii zostaje w r. 1736 najpierw Denton Boate, następnie sir Thomas Villiers. Miał on konkurenta w osobie innego posła angielskiego, Jean Clamer von Busch, który rezydował w Dreźnie, jako że król polski był jednocześnie elektorem saskim.

Następcą tego ostatniego był sir Charles Hanbury Williams, którego łączyła zażyła przyjaźń z królem Stanisławem Augustem Poniatowskim, z którym poznał się na placówkach dyplomatycznych w Warszawie, Dreźnie, Wiedniu, Berlinie i Petersburgu. Akredytowany jeszcze za panowania Augusta III, skonstatował on, że „w Warszawie żyje się lepiej, aniżeli w jakim innym kraju i że Polki odznaczają się rzadką pięknością, inteligencją i wykształceniem". Był więc częstym gościem u Mniszchów, Bruhlów, Czartoryskich, Poniatowskich, Flemingów, Jana Branickiego z Białegostoku itd.

# OBYWATELE!

Minęło lat dwadzieścia od pamiętnego dnia, gdy Wojsko Polskie z rozkazu Józefa Piłsudskiego, wydarło z obcej przemocy Wilno, miasto drogie sercu każdego Polaka.

Dzień 19 kwietnia 1919 roku, upamiętniony w historii Państwa Polskiego mianem Rezurekcji Wileńskiej, na zawsze będzie pięknym dowodem umiłowania przez nas, Polaków, Ziemi Ojczystej oraz przykładem dzielności Żołnierza Polskiego.

Mała garstka młodego wów zas i niedoświadczonego należycie żołnierza, wiedziona miłością Ojczyzny i wiarą w swego Wodza, zwycięża silniejszego liczebnie wroga i w pierwszym dniu Świąt Wielkanocnych tego pamiętnego roku składa w darze Komendantowi Wilno, „miasto Jego marzeń".

W dwudziestą rocznicę tego pamiętnego czynu, gdy na horyzoncie Europy znów się ukazują błyskawice nadciągających burz dziejowych, w czasie gdy hart ducha Narodu, miłość Ojczyzny i bitność Żołnierza ponownie mogą być wystawione na próbę, przeniesiemy się myślą do tych dni, rocznicę których dziś obchodzimy, składając hołd Temu, z woli którego Wilno zostało ponownie i na zawsze, nierozerwalnie złączone z Rzeczypospolitą oraz oddajmy cześć pamięci Bohaterów-Żołnierzy co swe życie złożyli na ołtarzu Ojczyzny, przy odzyskaniu Wilna.

Niech hołd ten będzie nie tylko dowodem Naszej wdzięcznej pamięci lecz też i świadectwem szczerej miłości, jaką Wilno darzy Żołnierza.

*Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Wilnie.*

Wilno, kwiecień 1939 roku.

## Program obchodu:

Godz. 9 — nabożeństwo w Ostrej Bramie.

Godz. 10—12 — Składanie wieńców i wiązanek kwiecia u stóp Mauzoleum.

Godz. 12 — Uroczyste otwarcie Wystawy projektów pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego przy ul. Legionowej 2 (2 pawilon Targów).

Godz. 14 — Otwarcie Wystawy Prac Grupy Wileńskiej Towarzystwa ... Kultury Sztuk Plastycznych w Wilnie w nowootwartym lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej 11-a.

# Kursy początkowe i dokształcające dla przedpoborowych

## na terenie miasta Wilna

Na terenie m. Wilna w roku wyszkoleniowym 1938—39 było zorganizowanych 9 kursów (zespołów) początkowych i dokształcających dla młodzieży przedpoborowej roczników 1918, 1919 i 1920. Na kursy, oprócz roczników wyznaczonych, mogły uczęszczać roczniki starsze i młodsze, które nie miały ukończonych 4 kl. szkoły powszechnej, a zgłosili się dobrowolnie, aby uzupełnić i wyrównać swoje braki i osiągnąć to minimum wykształcenia, niezbędnego dla każdego obywatela. Praca na kursach dla młodzieży przedpoborowej prowadzona była przez czynnych nauczycieli powszechnych szkół wileńskich, należących do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Nauczyciele ci zadeklarowali swój dobrowolny, bezinteresowny udział w dokształcaniu młodzieży przedpoborowej, nie szczędząc w pracy drogiego czasu, energii i poświęcenia. Na kursach uczyli następujący nauczyciele: Klepacka, Lichtman, Michałowski, Muchówna, Skowronek, Malczyk.

Nauka na kursach była prowadzona według programu kursów początkowych i dokształcających dla przedpoborowych. Były 3 stopnie uczących się. Na każdym stopniu wypracowano około 100 godzin lekcyjnych. Lekcje odbywały się w godzinach wieczornych od godziny 18 do 20 lub 21, trzy razy w tygodniu.

Uczono języka polskiego, rachunków, nauki o państwie, oraz omawiano aktualne wydarzenia życia współczesnego. Szczególnie zwracano uwagę na wyrobienie u przedpoborowych postawy żołnierskiej.

Frekwencja w miesiącach zimowych była dobra, ostatnio osłabła, gdyż część młodzieży poszła na roboty sezonowe. Trzeba dodać, że dobra frekwencja była w wysokim stopniu zależna od uczących nauczycielstwo starało się wytworzyć taką atmosferę na kursach, aby każdy słuchacz na kursie czuł się lepiej niż w domu.

Wyniki pracy jak pod względem poziomu słuchaczy, jak i kultury życia codziennego były widoczne i zadawalające. Ofiarność i bezinteresowność nauczycielstwa, władz wojskowych, szkolnych i samorządowych były głęboko doceniane przez słuchaczy.

Jedynie brak środków materialnych nie pozwalał zaopatrzyć każdego kursu w pisma codzienne, tygodniki i biblioteczki, któreby się też bardzo przydały do podniesienia poziomu intelektualnego słuchaczy.

Samorząd Miejski w bieżącym roku wstawił do budżetu pokaźną sumę na uruchomienie nowej biblioteki miejskiej i uzupełnienie już istniejących. Pieniądze, wydane na książki i pisma, będą się procentowały. Bez gazety trudno sobie wyobrazić życie w naszych czasach.

Jeśli chodzi o rozmieszczenie kursów, to 3 zespoły były zorganizowane na peryferiach miasta w dzielnicach: Lipówka, Antokol, Legionów, 6 zespołów było zorganizowanych w śródmieściu. Młodzież przedpoborowa rekrutowała się z różnych środowisk. Uczęszczali na kursy Polacy, Żydzi, Rosjanie.

Wydatki rzeczowe (opłacanie lokali, opłacanie woźnych, światło, opał) związane z organizacją kursów opłacał Zarząd Miejski. W bieżącym roku wyszkoleniowym Zarząd Miejski wyasygnował na ten cel 800 zł. Suma to jest niewspółmiernie mała do wydatków.

Dobrze by było, gdyby w przyszłym roku na kursy dla przedpoborowych uczęszczały i dziewczęta. W bieżącym roku zostały już zapoczątkowane zespoły koedukacyjne i dały pozytywne wyniki.

Mając dużo dowodów dobrej woli i zrozumienia akcji kształcenia przedpoborowych ze strony Zarządu Miejskiego — należy wierzyć, że w przyszłym roku wyszkoleniowym — pozycje w budżecie na prowadzenie i dokształcenie przedpoborowych w naszym mieście będą znacznie zwiększone.

Żołnierzem jest nie tylko ten, kto z karabinem w ręku staje w pierwszej linii. Żołnierzem jest każdy, kto się do obowiązku służby dla Państwa pokojowej i wojennej poczuwa.

*R.*

# Assuan — życiodajne centrum Egiptu

Assuan, w kwietniu.

Egipt również się zbroi. Pierwsze kwietniowe dni zastały w Assuanie ruch ogromny. Przejeżdżają przez miasto wielkie auta pancerne, maszerują egipscy żołnierze w swych zielonkawych mundurach, w wysokich czapkach, przypominających fezy — z płótnem wiszącym z tyłu dla ochrony karku przed słońcem.

Rozłożyli obozy i zainstalowali działa przeciwlotnicze na wzgórzach wokół tamy. Strzegą jej. Bo gdyby np. zerwała się tama, ostrzeliwana przez nieprzyjacielskie bombowce — masy wód zalały by doliny Nilu, a żadna siła ludzka nie byłaby zdolna powstrzymać ich olbrzymiego naporu. Armia egipska również więc czuwa. A hasło obronności objęło życiodajną krainę faraonów.

Tama na Nilu pod Assuanem zbudowana w 1898 r. jest największą na świecie. Ma 2,141 metrów długości i 34 metry wysokości. Sztuczny rezerwuar wód, który tama zamyka, rozciąga się jak wielkie jezioro na przestrzeni 300 km. Przez rok cały przepuszcza się równomiernie wodę z tego rezerwuaru i reguluje wylewy Nilu, wyrywając pustyni nowe połacie żyznej ziemi.

Miejscowa ludność opowiada, że dla stworzenia sztucznego jeziora Nilu — musiano zatopić całą dolinę i historyczną wyspę Philae z wspaniałe po dziś dzień zachowaną świątynią Izis i z „kioskiem" cesarza Trajana. Świątynię widzieć można tylko wiecie, po opróżnieniu rezerwuaru. W innych miesiącach — wystają jedynie pilony, na pół metra ponad poziom wody.

Tak wielką tamę, można było zbudować tylko w Assuanie — centrum skał granitowych, bo tylko granit może oprzeć się tej potężne wód.

Tama jest chlubą Assuanu, — Assuan zaś perłą Egiptu. I to nie tylko dziś. Bo i przed wiekami, za panowania potężnych faraonów Assuan — obok stolicy Teb — koncentrował życie Egiptu. Stamtąd czerpano zapasy granitu do budowy posągów-kolosów, do sarkofagów, obelisków, kolumn, świątyń.

Wśród dzikich skał Assuanu — zachował się po dziś dzień potężny obelisk wykuty w granicie, wagi przypuszczalnie około 1,100 ton. Tubylcy dziwne o tym obelisku opowiadają legendy. Podobno jeden z potężnych władców Egiptu odrzucił przeznaczony dlań dar — uznał dzieło za niedoskonałe i nie pozwolił wykończyć posągu. Leży więc olbrzym zrośnięty z blokiem granitu, wzgardzony przez świat antyczny, a podziwiany przez nowoczesny.

Z tych granitowych złóż skamych dawny Egipt budował świątynie i posągi ku chwale bogów i władców, a Egipt dzisiejszy z tych samych skał stawia tamy. Granitowe skały Assuanu przechowały chwałę faraonów i ujarzmiły wody Nilu.

Obok granitu w pobliżu Assuanu znajdują się złoża najbogatszych na świecie rud żelaznych. Czerwone skały zawierają około 60 proc. żelaza. Dotąd robiono z nich tylko czerwoną farbę, ostatnio powstało konsorcjum angielsko-egipskie, które od marca rozpoczęło wstępne badania dla eksploatacji żelaza. Poza tym okolice Assuanu obfitują w skały zawierające brąz, srebro, szmaragdy i złoto. Czynna też jest kopalnia złota znajdująca się w pustyni w odległości 280 km na południo-wschód od Assuanu.

Pustynna okolica Assuanu wydaje bogate owoce: bezcenne skarby, które pozwalają spełniać miastu rolę życiodajną centrum Egiptu.



# Wiadomości radiowe

UDZIAŁ KOBIET W WALKACH O WILNO.

Interesujący ten temat omówi w przed dzień rocznicy wyzwolenia Wilna, 18 kwietnia o godz. 8.50 Eugenia Kobylińska.

PIOSENKI MIŁE I LEKKIE.
STANISŁAWA PIASECKA.

Obdarzona dźwięcznym głosem śpiewaczka wileńska, która zdobyła na naszym gruncie powodzenie w rolach operetkowych, wystąpi przed mikrofonem wileńskim we wtorek, 18 kwietnia o godz. 18.05 i odśpiewa bolero z operetki „Serca i ręka" Lecoque'a, walca z operetki „Baron Cygański" Straussa i trzy pieśni A. Wiłńskiego.

O STARYCH KALENDARZACH.

Kalendarz w dawnej Polsce był podręcznikiem życia, kroniką rodzinną i towarzyską, książką rachunkową itp. Opowie o nim gawęda Piotra Wiszniewskiego, którą nada Wileńskie Radio we wtorek, o godz. 18.20.

# Wszyscy składają na FON
## i subskrybują Pożyczkę Lotniczą

P. Wolniewiczowa — żona st. sierż. w Helenowie złożyła w tut. KKO jako ofiarę na FON — 2 złote obrączki ślubne.

P. Dąbrowska — żona sierż. w Helenowie złożyła w tut. KKO jako ofiarę na FON — 2 złote obrączki ślubne.

P. Pawska — żona st. sierż. w Helenowie złożyła w tut. KKO jako ofiarę na FON — 1 obrączkę złotą ślubną.

P. Kornas Jan — Kierownik Polskich Zakładów Impregnacyjnych w Mołodecznie złożył w tut. KKO 5 szt. Oblig. 6% Poż. Narodowej nom. wart. zł 400 oraz wpłacił gotówką zł 100 jako ofiarę na FON.

***

Zebrani 14 kwietnia 1939 r. w Sali Zw. Rzemieślników Chrześcijan przedstawiciele Związku Rzemieślników Chrześcijan oraz Zarządy Cechów Chrześcijańskich wszelkich zawodów na nadzwyczajnym zebraniu, w obliczu powagi chwili, doceniając zgodnie konieczność posiadania przez Państwo armii silnej i wielkiej, gorąco apelują do rzemiosła chrześcijańskiego ziemi wileńskiej o jaknajwyższe opodatkowanie się na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i zwracają się do Zarządów Cechów o niezwłoczne uchwalenie norm dla poszczególnych zawodów.

Związek Rzemieślników Chrześcijan (—) **St. Wiśniewski,** Cech Fryzjerów i Golarzy (—) **F. Chrul,** Cech Krawców Chrześcijan (—) **St. Wiśniewski,** Cech Ślusarzy i Mechanik. Samoch. (—) **Piotrowski Władysław,** Cech Jubilerów, Grawer., Brązowników, Zegarmistrzów (—) **Andrukowicz Wacław,** Cech Fotografów Chrześcijan (—) **Jasiulis Leopold,** Cech Rzeźników i Wędliniarzy (—) **J. Uziałło,** Cech Piekarzy (—) **St. Strugalski,** Cech Zdunów i Garncarzy (—) **Godlewski Piotr,** Cech Kowali, Lakiern. Stelm. (—) **Paszkiewicz Bronisław,** Cech Stolarzy Bednarzy i Tapicerów (—) **Oszurko Michał,** Cech Szewców, Cholewkarzy, Białoskórników, Rękawiczników (—) **Krzyżanowski T.**

***

**Naczelnik i pacownicy Urzędu p. t. Wilno 2 złożyli na FON 466 zł 50 gr.**

***

Dzieci 3 klasy Szkoły Powszechnej Nr 2 w Mołodecznie wpłaciły w miejscowej KKO na dozbrojenie armii zł 17.

Profesor, asystenci, personel pomocniczy i administracyjny oraz służba niższa Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Stefana Batorego złożyli dn. 6 kwietnia rb. na ręce pana wojewody wileńskiego tysiąc złotych na FON.

***

Na FON. Związek Literatów i Dziennikarzy Żydowskich w Wilnie — 40 zł. Lenartowicz Tomasz w Wilnie — 50 zł. (obligacje Poż. Nar.). Rzepisko Franciszek, zakład krawiecki w Wilnie — 50 zł. (obligacje Pożyczki Nar.) i 5 rubli złotych, Uczniowie Państwowych Gimnazjów Mechanicznego i Elektrycznego w Wilnie oraz opieka tych gimn. w Wilnie 200 zł., Gajdzisowie Zygmunt i Julia w Wilnie — złoty zegarek damski, 18 monet rosyjskich po 20 kop., 19 monet ros. po 15 kop 20 monet ros. po 10 kop., W. O Wilno — 2 złote obrączki, Ilgiewiczowie Janka, Wanda i Zbigniew w Wilnie — 1 broszka złota, 2 kolczyki złote, 1 duży łańcuch złoty, Kowalczewscy Tadeusz i Helena — 1 srebrny rubel jubileuszowy, 50 kopiejek srebrnych, 7 monet rosyjskich 4 pamiątkowe znaczki srebrne, 6 monet starych, 1 dewizka srebrna 4 breloczki srebrne, 1 zegarek srebrny, 1 koperta od zegarka srebrna, Wilkomir Izrael — 1 obrączka złota,, 20 franków w złocie, 10 rubli w złocie, Lansberg Bolesław — 2 spinki złote, 25 rubli w złocie, Ejnik Antoni — 100 zł. (obligacje pożyczki inwestycyjnej), Oliwa Bronisława — 1 obrączka ślubna.

***

## 1.540.164

Komisariat Wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej komunikuje:

Według otrzymanych danych w dniu 15 kwietnia br. subskrybowano Poż. Obrony Przeciwlotniczej w m. Wilnie na sumę 188.640 zł w pow. dziśnieńskim 2.500 zł, mołodeckim 6.263 zł, postawskim 1.360 zł i Święciańskim 8.240. Razem w tym dniu subskrybowano 207.003.

Ogółem do dnia 15 kwietnia br. subskrybowano Poż. Obrony Przeciwlotniczej w wysokości 1.540.164.

## Syndykat Dziennikarzy Wileńskich
### subskrybował P.O.P. na 200 zł i 100 zł złożył na F.O.N.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich zadeklarował 200 zł na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i i przekazał doraźnie 100 zł na FON. poza normalną zbiórką, jaką Syndykat przeprowadził na Fundusz Obrony Narodowej w Okresie ubiegłego półrocza, stosownie do uchwały Zarządu Głównego Zw. Dziennikarzy Rz. Pol.

Teatr Lutnia

## „Cnotliwa Zuzanna“
### Operetka w 3 aktach J. Gilberta. Reż. W. Szczawiński

Szczerze bawiliśmy się na tej starej znanej operetce, bo zagrano ją żywo i sprawnie. Niefrasobliwe libretto, oparte na szeregu zabawnych quipro-quo, wymaga przede wszystkim tempa, tempo zaś całkowitego opanowania ról i niefałszowanego humoru Wszyscy (a raczej — prawie wszyscy) wykonawcy sprostali zadaniu, tak że operetkę wykonano — używając wyświechtanego wyrazu — „koncertowo“. Szereg efektownie zaimprowizowanych momentów dała Kulczycka.

W odpowiedniej dla siebie roli, bardzo dobry Iżykowski — wesoły, żywy, bezpośredni, komiczny bez przesady. Wokalna strona również dobrze opanowana. Pozostanie w pamięci charakterystyczna sylwetka stworzona przez Brusikiewicza. Jak zawsze—b. w charakterze Chorzewski i Rychter. Dobry w epizodzie— Detkowski, Wyrwicz nie miał zwykłego pola do popisu, ale dał momenty kapitalne, dobrze rozumiany i podtrzymywany przez partnerów. Przyjemne w epizodach Lubowska i Piasecka. Zespoły brzmiałyby zupełnie dobrze, gdyby nie rytmiczne braki, szczególnie w akcie I-m. Naogól kompozytor potraktował muzykę do „Zuzanny“ raczej symfonicznie, dając orkiestrze prym przed śpiewakami, którzy wcale nie mając popisu, zmuszeni są do pokonywania nielada trudności.

„Tarantela“, ułożona przez Ciesielskiego z zachowaniem wiernej tradycji tego tańca, wykonana nie bez szczerego zacięcia. „Tango nocy“—chwilami b. ciekawe i dowcipne w układzie, odcinało się jednak w stylu od tła widowiska i wypadło (choć bardzo się podobało)—moim zdaniem — słabiej.

Publiczność — przyjemna dla wykonawców bo szybko reagująca na komizm sytuacji i szczerze rozbawiona. Na scenie — dużo kwiatów.

S. W.-K.

Nowinki radiowe

## Sprawa dziennika radiowego

Słuchanie obcych dzienników radiowych i rozsiewanie potem różnych bzdur i plotek, stało się w czasach obecnych zajęciem nawet dość poczciwych obywateli.

Nie będziemy się tutaj zastanawiali nad formą prawną zagadnienia. Zdaniem naszym słuchanie obcego radia w miejscach publicznych powinno być okresowo zawieszane, a przedruk prewencyjnie kontrolowany. Idzie przecież w Europie wielka gra na zmęczenie, na ów słynny „ostatni kwadrans“ ni to wojny ni pokoju.

Nerwy nasze powinny być tedy, oszczędzane, ale jednocześnie i ciekawość zaspakajana. Dużą odtrutką mógł by być nasz własny dziennik radiowy. Niestety trzeba przyznać, że nie spełnia on swego zadania.

Nie dlatego, żeby był zły, ale po prostu dla tego że jest skostniały w czasie.

Jest rzeczą po prostu niemożliwą, kiedy gazety roją się od wiadomości politycznych, zaspokojenie ciekawości słuchaczy w ramach 10 minut plus dziesięciominutowe reportaże. I poco, komu jest potrzebna o g. 21 muzyka z płyt, czy odczyt o wpływach etrusków na rzymian, kiedy więcej nas obchodzą losy wyspy Korfu.

Nie ma nic gorszego, niż szablon. Utrwalił się w naszych obyczajach fatalny szablon czasu. Było by może trochę zamieszania, ale i korzyści, gdyby „dziennik radiowy“ od 20 kwietnia rb. do odwołania trwał np. po 20 minut dziennie.

Jeżeli chodzi o interesy prasy to dość łatwo te interesy pogodzić. Wystarczą częstsze wzmianki spikera „resztę depesz znajdą państwo w jutrzejszej prasie porannej“.

Ale prasa powinna pamiętać o innym rywalu.

O obcej radiofonii. l.

# Seria tragicznych wypadków
### Siekierą w głowę. Po pijanemu. Dziecko w garnku z wrzącą wodą. Smierć pod wagonetką. Powiesił się.

**17-letni Jan Kapica, uderzeniem siekierą w głowę zabił Tulę Łukasza, zamieszkałego we wsi Szynkowce, gm. ostryńskiej, pow. szczuczyńskiego. Kapica po dokonaniu zabójstwa zgłosił się sam na posterunek policji, gdzie zameldował o zabójstwie, usprawiedliwiając się, że od trzech lat Tula żył nieślubnie z jego matką, przy czym stale dokuczał mu i maltretował, chcąc w ten sposób pozbyć się go z domu. Zabójca został aresztowany.**

***

**Na łące w pobliżu wsi Slize Podgrebelne znaleziono zwłoki Władysława Jefimika, mieszkańca wsi Podwielikie, gm. Kuryłowickiej, który wracając z gościny pijany do domu jechał galopem i wczasie jazdy wypadł z wozu, zabijając się na miejscu.**

***

**We wsi Domatkanowicze, gm. Kleck dwuletni synek rolnika Jana Sałaty wpadł do dużego garnka z wrzącą wodą. W skutek poparzeń dziecko zmarło po krótkich męczarniach.**

***

**Na stacji kolejowej w Domanowie, pow. baranowickiego bawiące się dzieci popchnęły jeden z wózków wąsko-torowej kolejki. Pod koła wózka dostał się 6-letni Szaban, który wskutek doznanych potłuczeń zmarł po sześciu godzinach.**

***

**We wsi Kozlakiewicze, gm. nowomyskiej pow. baranowickiego popełnił samobójstwo przez powieszenie się mieszkaniec tejże wsi Eliasz Moroz. Przyczyną samobójstwa rozstrój nerwowy.**

## Spółdzielczość w Nowogródczyźnie

Ze Słonima donoszą, że na terenie całego powiatu istnieje: 21 spółdzielni spożywców, 5 spółdzielni mleczarskich, 1 spółdzielnia rolniczo - handlowa, 5 kas Stefczyka, 1 spółdzielnia rolniczo - handlowa, 5 kas Stefczyka, 1 spółdzielnia szewcka, czyli ogółem 33 spółdzielnie zrzeszające ponad 3500 członków.

Wszystkie te spółdzielnie powstały w okresie po 1920 roku.

Spółdzielnie mleczarskie rozwijają się szczególnie w okolicach skomasowanych i zmeliorowanych, spółdzielnie zaś spożywców w większych ośrodkach wiejskich.




## Elektryfikacja przedmieść
### i zamierzenia inwestycyjne elektrowni miejskiej

Elektrownia miejska opracowała obecnie szczegółowy plan robót elektryfikacyjnych na terenie miasta. W roku bieżącym ma być przede wszystkim zwrócona większa uwaga na przedmieścia, gdzie sytuacja pod względem oświetleniowym przedstawia się najgorzej. Wzmożenie oświetlenia peryferyj miasta w znacznym stopniu przyczyni się do poprawienia się stanu bezpieczeństwa w dzielnicach dalej położonych od centrum.

W roku bieżącym zostanie rozbudowana napowietrzna sieć elektryczna na następujących ulicach: Trakt Bołtupie — Jerozolimka (1100 metrów), ul. Świetlana (300 m), Chocimska (400 m), Saska Kępa (800 m), zauł. Majowy (200 m), ul. Szwajcarska (300 m), zauł. II Rossa (200 m).

Przewidziana jest również daleko idąca rozbudowa sieci elektrycznej na terenie Kolonii Kolejowej zarówno Górnej, jak i Dolnej, poza tym na Wilczej Łapie, oraz na terenach ustąpionych miastu przez kolej.

Z innych inwestycyj elektrowni na czoło wybija się

**budowa zapasowego kabla**

pod nurtem rz. Wilii. Przerzucenie tego kabla zapewni miastu stałą dostawę prądu i uniezależni śródmieście „od niespodzianek“ w wypadku popsucia się przewodów głównych.

Koszt budowy kabla wyniesie 53500 zł.

Poza tym elektrownia zamierza polepszyć i zwiększyć oświetlenie na różnych ulicach śródmieścia. W związku z przeprowadzaną już obecnie regulacją Placu Katedralnego ma on otrzymać całkiem nowe oryginalne oświetlenie, które zostanie w najbliższym czasie skomponowane przez czynniki fachowe elektrowni miejskiej.

W najbliższym czasie kosztem 82700 złotych zostanie zakupionych 2500 liczników, w tym dość znaczna część na prąd gospodarczy.



## Otwarcie małego ruchu granicznego na pograniczu polsko-litewskim

W związku z rozpoczynającym się sezonem wiosennym robót rolnych przed kilku dniami otwarty został t. zw. mały ruch graniczny na pograniczu polsko-litewskim.

Na podstawie doraźnie wydanych przepustek miejscowi rolnicy będą mogli przekraczać granicę, tak, jak to miało miejsce w latach ubiegłych.

## Plac Marszałka Piłsudskiego zostanie wreszcie uporządkowany

Jak się dowiadujemy, Magistrat zamierza jeszcze w ciągu lata roku bież. przystąpić do gruntownego uporządkowania Placu Marszałka Piłsudskiego. Uporządkowanie tego placu nie mówiąc już o jego regulacji, jest jedną z najbardziej palących inwestycyj, chociażby ze względu na duże zaniedbanie i centralne usytuowanie tego placu.

## Bogactwa leśne Wołynia zaopatrują rynki całego świata

Dzięki dużym bogactwom leśnym, którymi dysponuje województwo wołyńskie, rozwija się tu pomyślnie przemysł drzewny, posiadający na Wołyniu szereg ośrodków, że wymienimy tylko chociażby zakłady drzewne Liceum Krzemienieckiego w Smydze, gdzie ostatnio zostało utworzone piękne i wzorowe osiedle robotnicze; — państwowe tartaki w Klewaniu i z prywatnych: w Orżewie, Kostopolu, Maniewiczach, Mokwinie, Małyńsku, Klewaniu i t. d.

Istniejące na Wołyniu fabryki mebli w ciągu lat ostatnich znacznie ulepszyły swoją produkcję w postaci mebli szkolnych i biurowych, zaś tartaki wołyńskie przerabiają w ogromnych ilościach kloce dębowe na deski, kantówki, fryzy, towary kolejowe i t. p.

Wołyń eksportuje na rynki krajowe i w wielkich ilościach zaopatruje rynki zagraniczne głównie w uszlachetnione półfabrykaty drzewa dębowego i cenniejsze gatunki półfabrykatów z drzew liściastych.

Zakłady Orżewskie pracują wyłącznie na eksport zagranicę, wysyłając do wszystkich części świata dykta (specjalność dykta cienka tak zw. samolotowa). Ożywienie na rynku drzewnym i nowe możliwości eksportu wyrobów drzewnych, jakie otwierają się przed Polską, wpłyną niewątpliwie na wzrost zainteresowania wołyńskim przemysłem drzewnym, co w znacznym stopniu przyczyni się do podniesienia stopy życiowej tut. ludności, żyjącej często w skrajnych warunkach materialnych.

## 9500 robotników z Wileńszczyzny
### wyjedzie w r. b. do Łotwy i Estonii

Stosownie do zawartych umów pomiędzy Rządami Polski, Łotwy i Estonii w roku bieżącym ma wyjechać z terenu województwa wileńskiego na sezonowe roboty rolne do Łotwy — 4.000 osób w tym kobiet 40% i do Estonii — 4.500 osób w tym 50% kobiet.

Rekrutacja robotników do Estonii została już ukończona, transporty za mają odjechać w dniach 15, 18, 21, 24 i 27 kwietnia rb.

Rekrutacja do Łotwy trwa jeszcze obecnie w powiatach brasławskim, postawskim, wilejskim i święciańskim. Wyjazd zarekrutowanych robotników do Łotwy ma się odbyć w dniach 16, 19, 22, 24, 30 kwietnia i 2 maja.

**Prosimy o opłacenie prenumeraty za II kwartał i wyrównanie zaległości.**

Tytuł czasopisma: KURJER WILEŃSKI
Okres prenumeraty:
Adres odbiorcy czasopisma:

UWAGA: Wszelkie korespondencje, zamieszczane na I-szym odcinku, poza wskazówkami wedle treści nadruków podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty taryfowej

Nr. listy rozrachunkowej
wpisał
sprawdził

(podpis sprawdzającego)
Dzień nadesłania
Nr. listy rozrachunk.

# KRONIKA

KWIECIEŃ
**18**
Wtorek

Dziś: Apoloniusza
Jutro: Tymona M.

Wschód słońca — g. 4 m. 14
Zachód słońca — g. 6 m. 25

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dn. 17.IV. 1939 r.

Ciśnienie 754
Temperatura średnia + 8
Temperatura najwyższa + 12
Temperatura najniższa + 6
Opad ślad
Wiatr: porywisty zachodni
Tendencja barom.: wzrost ciśnienia
Uwagi: pochmurno, przelotne deszcze.

**KRONIKA HISTORYCZNA:**

1574. Ucieczka z Polski Henryka Walezego.
1815. Klęska Napoleona pod Waterlo.
1831. Dwernicki zwycięża Rosjan pod Borendem.
1884 Pogrzeb Kraszewskiego w Krakowie.

## WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2-; Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet** zawiadamia, że kurs przysposobienia do obrony kraju został przeniesiony z Ostrobramskiej 19 m. 9 do sali Kasyna Podoficerskiego przy ul. Mickiewicza 11. Wykłady rozpoczną się 18 bm. o godz. 17,30.

— **Ogólne zebranie członkiń Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie** odbędzie się 20 kwietnia rb. (czwartek) o g. 7 wieczorem punktualnie, w lokalu Związku przy Jagiellońskiej Nr 3/5 m. 3.

Zebranie poświęcone będzie sprawie wyborów do samorządu.

Po zebraniu herbatka. Wszystkie członkinie ZPOK proszone są o jak najliczniejsze przybycie.

— **364 Środa literacka.** W związku z rocznicą wyzwolenia Wilna w dniu 19 kwietnia br. odbędzie się wieczór poświęcony Wilnu w dniu 19 kwietnia br. odbędzie się wieczór poświęcony Wilnu i ziemi wileńskiej. W wieczorze tym wystąpią laureatki konkursu księgarni św. Wojciecha — pp. Zofia Bohdanowiczowa i Eugenia Kobylińska. Regionalne pieśni odśpiewa p. Wanda Biszewska.

### RÓŻNE.

— **Podwieczorek przy mikrofonie.** Staraniem Koła Przyjaciół Harcerstwa w Wilnie przy łaskawym współudziale Polskiego Radia i artystów scen wileńskich dn. 23 kwietnia o godz. 17 (5 p. p.) w Salonach Kasyna Garnizonowego odbędzie się „podwieczorek przy mikrofonie“. Całkowity dochód z podwieczorku przeznaczony zostanie na harcerskie obozy letnie. Z uwagi na audycję radiową nadawaną na całą Polskę, Komitet Organizacyjny uprzejmie prosi o wcześniejsze zajmowanie miejsc na sali.

— **Kurs dla kierowników i wychowawców kolonii letnich** pod kierunkiem prof dr Władysława Bujaka odbędzie się od dn. 25.IV do 6.V rb. w sali Centralnej Pracowni Przyrodniczej przy ul. Zawalnej nr 5.

Nadto słuchaczy obowiązuje tygodniowa praktyka w zakładach opiekuńczych.

Podania o przyjęcie na „Kurs“ przyjmowane są w Urzędzie Wojewódzkim — pokój nr 17 w godzinach przyjęć od 10—12.

— *Pokaz gospodarczy* Liceum Gospodarcze ZPK zawiadamia, że we wtorek dnia 18 bm. o godz. 17 w lokalu szkoły przy ulicy Bazyliańskiej 2—17 odbędzie się pokaz: Potrawy z sera białego (budyń, kotlety, legumina, krem itp).

Wstęp na pokrycie kosztów produktów 1 zł. Dla członkiń ZPOK 75 gr.

## NOWOGRODZKA

— **1.425 zł. 55 gr.** Wojewódzki Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Nowogródku, zebrał dotychczas na radiofonizację szkół powszechnych im. Marszałka Józefa Piłsudskiego kwotę 1.425 zł. 55 gr. Ofiary na radiofonizację napływają w dalszym ciągu.

— **Albo — albo.** Zarząd Miejski w Nowogródku wezwał wszystkich właścicieli nieruchomości i pełnomocników do zaopatrzenia się w sprzęty przeciwpożarowe, zdatne do natychmiastowego użytku. W przeciwnym razie stosowane będą surowe kary.

Ponieważ w praktyce zarządzenia te nie dotyczą w Nowogródku członków Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej, która swych członków bierze w specjalną opiekę, nie odmawiając zresztą nikomu swej pomocy — pozostają dla właścicieli domów dwie alternatywy, albo wybudować własną remizę strażacką i zaopatrzyć w bosaki, beczki z wodą itp., albo zapisać się na członka Stow. OSP i płacić miesięcznie po 50 gr składki członkowskiej.

— **Miejski Komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w Nowogródku,** po przejrzeniu pierwszych list subskrybentów, doszedł do zgodnego wniosku, że zadeklarowane przez niektórych obywateli (przeważnie kupców i właścicieli realności) sumy muszą być znacznie zwiększone. W związku z tym postanowiono wydać odezwę ostrzegającą opieszałych i nazbyt skąpych, aby dotrzymali kroku ofiarniejszym patriotom, gdyż ambicją miasta, zawsze przodującego w podobnej akcji, jest realne zadokumentowanie powszechnie okazywanych tu uczuć na rzecz obrony narodowej.

— **Pogrzeb b. m. dra Blausztejna.** W niedzielę odbył się w Nowogródku, przy licznym udziale miejscowego społeczeństwa, pogrzeb zmarłego w Wilnie przed paru dniami dra Wilhelma Blausztejna, dyrektora szpitala Sejmikowego w Nowogródku. Jak głoszą klepsydry, zmarły był ochotnikiem W. P. kpt. rez. odznaczony krzyżem walecznych i złotym krzyżem zasługi.

Dr Blausztejn cieszył się w Nowogródku bardzo wielką sympatią, okazywaną mu zarówno przez wyższych urzędników jak i — przeważnie — przez tak zw. proletariat.

Cześć Jego pamięci.

## LIDZKA

— **PO CHRZŚCINACH ŚMIERĆ. Przed paru dniami we wsi Nowosiołki gm. wawiórskiej zmarło nagle 2 miesięczne dziecko płci męskiej, dotychczas zupełnie zdrowe, należące do M. i J. Mikołajczyków. Zachodzi podejrzenie, że dziecko zostało w nocy przypadkowo uduszone przez śpiącą z nim na piecu matkę, która sama to przypuszczenie potwierdza, wyjaśniając przy tym, że nocy tej spała bardzo mocno po obchodzonych poprzedniego dnia chrzcinach tego dziecka, na których piła wódkę.**

— **ZA POBICIE — PO PÓŁTORA ROKU WIĘZIENIA. Sąd Grodzki w Lidzie rozpatrywał sprawę braci Michała i Piotra Rybaka z Dokudowa, oskarżonych za pobicie w 20 lutego br. na drodze koło Minojt post. Starczewskiego i innych Wyrokiem Sądu zostali oskarżeni skazani z art. 241 k. k. po 1 rok i 6 miesięcy więzienia.**

— **ZWŁOKI NOWORODKA W DZIUPLI DRZEWA NA CMENTARZU. Na cmentarzu rzym. kat. w Lipniszkach Zygmunt Staszewski odnalazł w dziupli drzewa zwłoki noworodka płci męskiej.**

## BARANOWICKA

— **Na remont cerkwi w Krzywoszynie.** Przeprowadzona zbiórka pomiędzy parafianami krzywoszyńskimi na remont cerkwi dała wynik 59 zł. i 31 gr.

— **Oszczędzał i chował do... płótna.** Czereszko Józef miesz. wsi Wolna był człowiekiem oszczędnym. Każdą zaoszczędzoną złotówkę wpychał do zwoju płótna, a kiedy zebrało się 200 złotych nagle ktoś podpatrzył domową Kasę Oszczędności i skradł cenne 3 zwoje płótna i 2 dywany.

Trzeba trafu, że w jednym ze skradzionych zwoi płótna były wszystkie oszczędności gospodarza.

— **Rzuciła się do studni.** Mieszk. wsi Misczadź, Araszyńska Leja w celu popełnienia samobójstwa rzuciła się do studni Szczanowskiego Michała mieszkańca tejże wsi.

Desperatkę ze studni wydobyto. Przyczyną samobójstwa był prawdopodobnie zawód miłosny.

— **Okuniewski Kazimierz zam.** w Ostrowiu zameldował policji, że nieznani sprawcy w celu dokonania na nim zemsty, zniszczyli mu płot około domu a potym zanieczyścili wodę w studni wlewając tam większą ilość kreoliny.

— **Usiłował powiesić się po kłótni z żoną.** Karpiński Maksymilian zam. w Baranowiczach (Kolejowa 58) w pierwszy dzień świąt wskutek nieporozumienia z żoną usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie się w swym mieszkaniu. Zamiar ten udaremnił mu st. posterunkowy Strykow Mikołaj.

— **Powiesił się.** Mieszkaniec wsi Kozlakiewicze Moroz Eliasz cierpiał od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy i nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa, co mu zresztą udaremniała rodzina.

W ostatnich jednak dniach, desperat wymknął się z domu i powiesił się na drzewie w polu.

# Min. Zyndram Kościałkowski

## na zebraniu w lokalu Zw. Oficerów Rezerwy

Celem wzięcia udziału w uroczystości 20-lecia wyzwolenia Wilna, Zarząd Koła Związku Peowiaków wyznacza zbiórkę wszystkich członków w lokalu Federacji (Św. Anny 2) 19 bm. o godz. 8, skąd nastąpi wymarsz na nabożeństwo do Ostrej Bramy.

Jednocześnie Zarząd powiadamia, że w tymże dniu o godz. 19 w lokalu Związku Oficerów Rezerwy (Orzeszkowej 11) odbędzie się zebranie informacyjne, które zaszczyci swą obecnością pan minister Zyndram-Kościałkowski.

Stawiennictwo obowiązkowe.

# Wybory samorządowe

Wybory samorządowe w woj. nowogródzkim są na ukończeniu. Dotychczas odbyły się wybory w 85 gminach wiejskich (zarządzone w 86 gminach). Frekwencja 74% głosujących, wybrano 1,600 radnych. Wybory w miastach zostały ukończone w Klecku, Lachowiczach, Nieświeżu i Stołpcach. W Lidzie, Słonimie i Wołożynie — odbyły się wczoraj, dnia 17 bm. w Zdzięciole zaś dnia 23 bm. odbędą się dopiero.

# Pierwsza burza wiosenna

Wieczorem ubiegłej soboty nad obszarem powiatu dziśnieńskiego przeszła pierwsza wiosenna burza połączona z grzmotami i deszczem.

Po burzy nastąpiło znaczne ocieplenie się temperatury.

***

Nad Nowogródczyzną przeszła pierwsza burza z piorunami w czasie której spadł ulewny deszcz. We wsiach Podlesie i Kamionka gm. lachowickiej, pow. baranowickiego od uderzeń piorunów wybuchły pożary na szczęście niewielkie. Spalił się bowiem tylko jeden dom mieszkalny i stodoła. Pożary ugasiła miejscowa ludność.

# Odznaczenie zagraniczne polskiej firmy

Na wystawie Międzynarodowej w Salonikach, trwającej od 11 września do 2 października 1938 r. Komitet Wystawy przyznał Mokotowskiej Fabryce Chemiczno - Farmaceutycznej Adolf Gąsecki i Synowie Sp. Akc. w Warszawie przy ul. Belgijskiej 7 (Oddział w Pruszkowie), najwyższe odznaczenie „Grand Prix“ w uznaniu zasług położonych na polu przemysłu chemiczno - farmaceutycznego.

# Pociąg najechał na furmankę

**15 bm. na szlaku Platerów — Sienietyce na przejeździe strzeżonym, pociąg towarowy najechał na przejeżdżającą furmankę Bazylego Bartoszuka, ze wsi Ostromęczyn, pow. Siedce. Poza koniem, który został okaleczony, nikt z jadących nie ucierpiał.**

## WOŁYŃSKA

— **Krzemieniec otrzyma wodociągi.**

W związku z budową sieci wodociągowej w Krzemieńcu, zarząd miejski przystąpi w najbliższym czasie do instalacji dwu ogromnych zbiorników wodnych na górze Bonie i Dziewiczej, skąd, jako z najwyższych szczytów krzemienieckich, osiągnie się największe ciśnienie. Równocześnie rozpoczęta zostanie budowa stacji pomp

— **Zagadkowa śmierć umysłowo chorego w studni.** W kolonii Kołowerka pod Równem przed kilkoma dniami zaginął mieszkający samotnie 36 letni Dymitr Łysak, cierpiący na chorobę umysłową.

Po kilkudniowych poszukiwaniach zwłoki Łysaka znaleziono przypadkowo w jego własnej studni, znajdujące się już w częściowym stanie rozkładu. Po wydobyciu stwierdzono, że ręce Łysaka są związane sznurem i przymocowane do tułowia. Sposób wiązania nasuwa przypuszczenie, że denat najpierw się związał, a nast. skoczył do studni, chociaż, nie wykluczone, jest fakt, że mogły to uczynić osoby trzecie, którym z różnych względów mogło zależeć na śmierci Łysaka.

## POLESKA

— **Duchowieństwo na FON i Pożyczkę Lotniczą.** J. E. ks. biskup Kazimierz Bukraba złożył ofiarę na F. O. N. w kwocie 500 ł Kuria diecezjalna pińska wzięła udział w subskrypcji Pożyczki Lotniczej na sumę 9000 zł.

— **„Pokłosie świąteczne“ w szpitalu powiatowym.** Do szpitala powiatowego w Pińsku przywieziono w stanie ciężkim m-ca wsi Nowosiele M. Fiłończuka m-ców wsi Chomiczewo St. Guzło i St. Truszko i m-ca wsi Wólka B. Kierznowskiego — ofiary bójek świątecznych.

— **Robotnicy dubieńscy przed wyborami do rady miejskiej.**

Wyznaczone na maj wybory do rady miejskiej w Dubinie wywołały żywe zainteresowanie wśród społeczeństwa.

Do akcji przedwyborczej przystąpiły wszystkie niemal organizacje, zwołując liczne zebrania, wysuwając swych kandydatów. Między in. robotnicy przemysłu budowlanego, skórzanego i spożywczego, zrzeszeni w liczbie ponad 800 osób w Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych rozpoczęli ożywioną akcję, celem przeprowadzenia swych kandydatów.

— **Harcerze z Łunińca zbierają zioła.** Męski Hufiec Harcerzy w Łunińcu zajmuje się zbieraniem ziół. Ta praca Kom. Hufca przynosi dość poważne dochody i jest poważnym zastrzykiem gotówkowym. W roku ubiegłym harcerze nazbierali około 2 wagonów ziół, które zostały wysłane do Zakładów Zielarskich w Warszawie.

## OSZMIAŃSKA

— **Ukarani administracyjnie:** 13 bm. Starosta powiatowy oszmiański w trybie postępowania karno - administracyjnego skazał za zakłócenie spokoju publicznego: Aleksandra Jerzego i Józefa ze wsi Dębino, Makasia Jerzego z Borun, Horbaczewskiego Wincentego z Grygielan, Karweckiego Walentego z Pocewicz po sześć tygodni aresztu bezwzględnego, Szukałojcia Jana, Paszela Mikołaja, Maćkojcia Stanisława mieszkańców Starej Oszmiany, Stankiewicza Michała z Czyżyszek, Szydłowskiego Jana i Józefa, Nowaja Piotra, Basałygę Alfreda, m-ców wsi Minki, każdego po dwa miesiące aresztu bezwzględnego oraz Czenkę Franciszka z Oszmiany w dwuch sprawach na trzy miesiące aresztu bezwzględnego.

Za szkodnictwo leśne zostali ukarani: Kulikowski Józef ze wsi Stulgi i Apanasowicz Jan ze wsi Bielewicze po sześć tygodni aresztu bezwzględnego oraz Apanasowicz Stanisław, Józef i Antoni każdy po trzy miesiące aresztu bezwzględnego za podwójne tego rodzaju wykroczenie.

## WOŁOŻYŃSKA

— **Rozwój Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej w Baksztach.** 15 kwietnia odbyło się w Baksztach walne zebranie członków Koła Ligi Morskiej i Kolonialnej. Sprawozdanie z działalności za rok 1938 złożył prezes p. A. Giwojno. Ze sprawozdania wynika, że zebrano ze składek członkowskich 324 zł 70 gr., ze sprzedaży materiałów wartościowych 138 zł. z imprez 228 zł 67 gr, razem 691 zł 37 gr.

Z zebranych pieniędzy przekazano do okręgu i obwodu 415 zł 10 gr, na FOM 30 zł 78 gr, na FON 30 zł. 73 gr.

Z sum własnych Koło urządziło plażę i przystań nad rzeką Berezyną, nabyło kajak i modele łodzi podwodnych dla szkolnego koła LM i K, oraz przeznaczyło pewną sumę na poparcie akcji wycieczkowej nad morze.

Na rok następny jednogłośnie wybrano stary zarząd z p. Antonim Giwojno na czele.



**Składajcie ofiary na FON**

# RADIO

**WTOREK, dnia 18.IV. 1939 r.**

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka por. 8,50 „Udział kobiet w walkach o wyzwolenie Wilna“ — pog. Eugenii Kobylińskiej. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Kompozytorzy w roli wykonawców. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Świadkowie wielkich dni“ reportaż W. Lachowicza. 13.15 Baśnie starożytne. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 Wyobraźnia — pogadanka Starego Doktora dla młodzieży. 15,15 Muzyka z płyt. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Utwory klarnetowe w wyk. A. Makowskiego. 16,45 „Safari“ — reportaż z Polskiej Wyprawy Badawczej do Afryki Środkowej. 17,00 Koncert Dawnej Muzyki Polskiej. 18,00 S... sportowców. 18.05 Piosenki w wyk. Stanisławy Piaseckiej. 18.20 „Na pożółkłych kartach kalendarza“ — gawęda P. Wiszniewskiego. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Budujmy silne lotnictwo. 19,20 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert symfoniczny. 22,00 Wiedza i książka: Z najnowszej literatury o odbudowie Państwa Polskiego. 22.15 Reznicek: Kwartet d-moll. 22,55 Rezerwa programowa. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

## Rozgłośnia Baranowicka

**WTOREK, dnia 18.IV 1939 r.**

6,57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program i wiadomości dla naszej wsi. 8,20 Koncert poranny. 11,25 Piosenki w wykonaniu Dusoliny Giannini i Tito Schipy. 14,00 „Dwudziesta rocznica zajęcia Nowogródka przez wojska polskie“: a) Piosenki i marsze wojskowe w wykonaniu orkiestry dętej baranowickiego pułku piechoty pod dyr. kpt. Jana Kiernowicza, b) „Zajęcie Nowogródka przez wojska polskie“ — pogadankę wygłosi kpt. Alfred Kruczyński (w przerwie około godz. 14,20—14,30 „Wiadomości z naszych stron“). 15,15 Skrzynka ogólna — dr Marian Stępowski. 18.000 „Porady rolnicze“ — T. Kułakowski. 22,55 Rezerwa programowa. 23,05 Zakończenie programu.

# TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„BOGOBURCY“ — na przedstawieniu wieczornym o godz. 18.** Dziś, we wtorek dn. 18 kwietnia o godz. (6 wiecz.) powtórzenie wielce interesującej sztuki Jerzego Ostrowskiego pt. **„BOGOBURCY“** w reżyserii dyr. Kielanowskiego. Utwór ten wyróżniony na konkursie dramatycznym PAL — porusza tak aktualny i zasadniczy problem współczesnego życia społeczeństwa i pojedyńczego człowieka jakim jest potrzeba wiary w Boga. Udział biorą pp.: W. Szczepańska, Z. Blichewicz, A. Czapliński, W. Ilcewicz, S. Jaśkiewicz, S. Martyka, W. Lasoń, A. Łodziński, Z. Nowosad, K. Puchniewski, L. Tatarski, L. Wołłejko, W. Zastrzeżyński, A. Zuliński. Oprawa dekoracyjna — Wiesław Makojnik. Ceny popularne.

— Jutro, w środę dn 19.IV o godz 20 „Bogoburcy“.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

— **Dzisiejszy recital W. Małcużyńskiego.** Dziś o godz. 8 m 15 Witold Małcużyński wystąpi z recitalem własnym, na którym odegra utwory Chopina, Bacha, Beethowena, Liszta i in. Zapowiedź recitalu laureata konkursu im. Chopina, który w tak krótkim czasie zarówno w kraju, jak i za granicą zdobył sławę jednego z najlepszych polskich pianistów, wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie. Dochód przeznacza się na żeglarskie obozy harcerskie. Ucząca się młodzież korzysta ze specjalnych zniżek.

— **Jutrzejsza op. „Marica“ z Kulczycką i Dembowskim.** Korzystając z gościny w Wilnie Kazimierza Dembowskiego jutro na raz tylko jeden wznowiona będzie operetka „Marica“ z J. Kulczycką w partii tytułowej oraz K. Dembowskim w partii tenorowej. Artyści wymienieni zaliczają te partie do swych najlepszych, w pozostałych zaś rolach wystąpią najlepsze siły teatru z B. Halmirską i K. Wyrwicz-Wichrowskim na czele.

— **Pięcioraczki warszawskie,** zachęcone tym niebywałym powodzeniem z jakim spotkały się ich występy w Wilnie w piątek dają swój wieczór pożegnalny o identycznym programie pt. **„Coś wisi w powietrzu“.** Udział biorą L. Żelichowska, I. Andrzejewska, K. Krukowski, E. Gierasiński, K. Korwin Pawłowski.

**PAN** Dziś!

# STUDENT Z OXFORDU

W roli głównej ROBERT TAYLOR

Piękny kolorowy nadprogram

**HELIOS** Nieodwołalnie ostatni dzień „Skradzione życie"—Elżbieta Bergner

JUTRO PREMIERA. Największa atrakcja doby obecnej. Panika na morzu Śródziemnym **Panika** Mówiony i śpiewany w 3-ch językach. Pierre Fresnay, Rolf Vanka, Kim Pacock, Nadine Vogel. Film o akcentach mocniejszych niż „Towarzysze broni". Najsilniejszy węzeł braterstwa narodów.

Reprezentacyjne kino **„CASINO"** Początek o g. 4-ej

Ulubienica milionów **Deanne DURBIN** w najlepszym jej filmie **„PANNY NA WYDANIU"**

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Gigantyczne arcydzieło prod. polskiej wg sł. pow. **K. Nordena** **„Moi rodzice rozwodzą się"**
W rolach głównych: Gorczyńska. Andrzejewska, Junosza-Stępowski, Brodniewicz i in.
Początki seansów o godz. 4-ej, w święta o godz, 1-ej

**MARS** Ostatni dzień **„Prawo profesora Lindsaya"**
Następny program Najwięksi komicy świata **Bracia MARX** w najnowszej i najlepszej komedii p. t. „PANIKA W HOTELU"

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2 — Dziś. Najwybitniejsza aktorka świata **Bette Davis** w swojej kreacji w filmie **„JEZEBEL"**
Nadprogram: DODATKI. Początek o g. 4-ej, w niedz. i św. o g. 2-e

**OGNISKO** Dziś Wspaniała operetka filmowa **TYLKO TY!**
W rolach głównych: Hortensja Raky, Iwan Petrowicz, Georg Aleksander
Rewelacyjna treść! Kaskady humoru! Przebojowe melodje!
**Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI.** Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2 ej.

## LOKALE

**Do wynajęcia** piekarnia i cukiernia. Wiadomość — Nowogródzka 28 m. 3.

**Potrzebny** lokal, składający się z 13—16 dużych pokojów pod biuro. Zgłoszenia do Administracji „K. W.".

**EMERYT** samotny, zamiejscowy, poszukuje pokoju umeblowanego z śniadaniem do 45 złotych miesięcznie. Zgłoszenia: „Kurjer Wileński" pod „Podhalanin".

**DO WYNAJĘCIA** 1 lub 2 pokoi z meblami w centrum miasta — ul. Ofiarna 4—1 w godz. 11—12 i 4—6.

**3 POKOJOWE** mieszkanie ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Ofiarna 4.

**3 POKOJOWE** mieszkanie ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Krakowska 51.

**DO WYNAJĘCIA** lokale dla instytucji. System korytarzowy. Sale, Garaże, Składnice, Stajnia. Oddzielne podwórze. Portowa 28 (obok Sądu). Dowiedzieć się u dozorcy od 4—6 g. po poł.

**DUŻY LOKAL** osobniak, skanalizowany nadający się pod jakąkolwiek fabrykę lub przedsiębiorstwo do wynajęcia natychmiast w pobliżu placu Ostrobramskiego przy ul. Nikodema 6. Dozorca wskaże.

## Handel i Przemysł

Modne PŁASZCZE, SUKNIE, kurzowce, peleryny, bluzki, spódniczki, szlafroki, pijamy W. NOWICKI Wilno, Wielka 30. Nowości sezonowe.

**GUSTOWNE KOSZULE, KRAWATY,** pijamy, bonżurki — **W. NOWICKI,** Wilno, ul. **Wielka 30.** Płaszcze, kurzowce. Własna wytwórnia obuwia.

**SKORY** surowe wszystkie **skupujemy. FUTRA** wszelkie dostarczamy — naprawiamy — modernizujemy. **garbujemy — farbujemy.** Prowincja pocztą. Ilustr. Katalogi 32, str. 25 gr. znaczkami. Przedstawicieli — skupujących—poszukujemy. **Polska Centrala Skór i Futer Sp. z o. o.** w Poznaniu, Focha 27.

## Nauka i Wychowanie

POMOC W NAUCE i przygotowanie do egzaminów w zakresie wszystkich klas gimnazjum i liceum. Opłata niska. Suwalska 7—4 (koło ul. M. Pohulanka), godz. 2—4.

**STUDENT USB** — korepetytor z długoletnią praktyką udziela pomocy w nauce w zakresie gimnazjum i liceum ogólnokształcącego. Specjalność przedmioty humanistyczne i nauka pisania wypracowań. Zgłoszenia do Administracji „K. W." pod „Humanista".

**B. STUDENT** USB przyjmie jakąś pracę umysłową za minamalnym wynagrodzeniem. Może być na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod „Poszukujący".

**ABSOLWENT** humanistyki USB udziela korepetycyj w zakresie gimnazjum i liceum. Specjalność przedmioty humanistyczne. Zgłoszenia kierować do Adm. „Kurjera Wileńskiego" pod „Humanista".

**STUDENT U. S. B.** przygotowuje fachowo do egzaminu wstępnego do gimnazjum. Dowiedzieć się w adm. Kur. Wil.

## Przetarg

Dnia 25 kwietnia 1939 roku o godz. 12 w kancelarii Państwowego Szpitala Psychiatrycznego w Wilnie, przy ul. Letniej 5 odbędzie się przetarg na dostawę materiałów bieliźnianych i ubraniowych na rok budż. 1939/40.

Oferty w nieprzejrzystych i zalakowanych kopertach, jak również wadium w wysokości zł 300 — winny być złożone w kancelarii szpitala do godz. 12 rano dnia 24 kwietnia 1939 r.

Warunki oraz bliższe szczegóły jak również wykaz mających być dostarczonych materiałów bieliźnianych i ubraniowych do przejrzenia w kancelarii szpitala w dni urzędowe od godz. 10 do 12.

Dostawcę obowiązuje znajomość Dziennika Ustaw RP Nr 13 z dnia 29.I. 1939 r., poz. 92.

Dyrekcja Szpitala zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

p. o. Dyrektor Szpitala
(—) Dr Witek.

## LEKARZE

DR MED. JANINA
**Piotrowicz Jurczenkowa**
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońską 10 m. 6, tel. 18 66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED.
**J. Anforowicz-Szczepanowa**
choroby skórne, weneryczne, kobiece.
Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7.
Zamkowa 3 m. 9.

DOKTOR MED.
**Zygmunt Kudrewicz**
choroby weneryczne, skórne moczopłciowe
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3–

DOKTOR
**M. Zaurman**
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74.
Przyjmuje 12—2 i 4—8.

DOKTOR
**Blumowicz**
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz 9—13 i 3—8.

DOKTOR
**Zeldowiczowa**
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR
**Wolfson**
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10.67. Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 wiecz.

DOKTÓR
**A. Libo**
Choroby nosa, uszu i gardła
Mała Pohulanka 3, tel. 5-99.
Godz. przyjęć 8—11 i 3—5.

DOKTÓR
**Rywkind**
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani
Niemiecka 3, tel. 29-69.
Przyjmuje: 9—12 i 4—7.

DR MEDYCYNY
**Sztejnhauer**
Choroby skórne i weneryczne.
Zamkowa 18, wejście od zauł. Św. Michalskiego. Godziny przyjęć 12—2 i 4—8.
Tel. 25-25.

DOKTOR MEDYCYNY
**A. Cymbler**
Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe
ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej), tel. 15.64
Przyjmuje od godz. 8—2 i 5—8.

DR. MED.
**M. Gordon**
choroby wewnętrzne
**przeprowadził się na ul. Zawalną 22,**
przyjmuje od 4—6, tel. 23-01.

DOKTOR
**M. SWIDA**
przeprowadził się
**Mickiewicza 22 m. 1.**

## PRACA

**Rządca** z długoletnią praktyką poszukuje posady. Wiadomość: Niemenczyn, Czerwony Dwór — Giacz.

**POTRZEBNI** zaraz na wieś nauczyciel emeryt i pielęgniarz. Wiek od 50 do 60 lat. Adres: ul. Moniuszki 15 m. 2 od g. 10 do 11.

**POTRZEBNE** panienki do baletu od lat 18, podczas nauki dom, mieszkanie i utrzymanie bezpłatnie. Zgłaszać się — ul. Bisk. Bandurskiego, hotel Ermitaż pokój 5 do kie-

**BONA** do dzieci z językiem francuskim i szyciem przyjmie posadę od 15 kwietnia lub 1 maja. Adres: ul. Bosaczkowa 3 m. 8.

**ELEKTROMECHANIK** koncesjonowany Fabiszewski Tadeusz, ul. Zarzecze 10/11. Urządzenia: instalacyj elektrycznych, oświetlenia, siły, dzwonków, naprawy motorów i aparatów. Prace wykonuje z fachową dokładnością, ceny niskie.

**KRAWCOWA** poszukuje pracy w pracowni lub na dom, ul. Meczetowa 2—3.

**SIOSTRA-pielęgniarka** (b. studentka medycyny). Zastrzyki, bańki, masaż, pijawki, kateteryzacja. Wilno, ulica Portowa 6 m. 1 wejście frontowe drugie piętro — Kreniowa.

**EKONOM** z długoletnią praktyką, ze świadectwami poszukuje pracy. Wilno, ul. Nadleśna 25 m. 1.

## AKUSZERKI

AKUSZERKA
**Maria Laknerowa**
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
**M. Brzezina**
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA
**Smiałowska**
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

## RÓŻNE

**DZIERŻAWCA BUFETU** Klubu Urzędn. Państw. w Szczuczynie do odstąpienia. Warunki do omówienia. Kolesińska, Szczuczyn Nowogr. Mickiewicza 12.

**ZA WKŁAD** 5000 do powiat. hurtowni kolonialnej miesięcznie 200. Oferty: **„Współpraca %%".**

**ZGUBIONO** dn. 15.IV w nocy srebrnego lisa z dorożki Zwierzyniecki Most, Mickiewicza. Wileńska, Zygmuntowska. Uczciwemu znalazcy wynagrodzenie duże. Zygmuntowska 12 m. 2.

**SKRADZIONĄ** książkę zakupu Nr 29 wydaną przez Mon. Tytoniowy w Wilnie na imię Zw. Inw. W. Polskich sklepu Dobra Rada Nr 1, unieważnia się.

**OGRÓD** owocowy (100 drzew i 100 krzewów) do wydzierżawienia ul. Subocz 41—1.

**DNIA 13 KWIETNIA** zginął mały czarny piesek sierść długa, podgardle białe. Za odprowadzenie lub wskazania gdzie on jest dam wynagrodzenie. Mała Pohulanka 11 m. 9.

**ZWYCIĘŻYSZ!!!** Znając swój osobisty horoskop — zdobędziesz pożądaną miłość. Dobrobyt przyniesie Ci szczęśliwy numer losu. Nadeślij datę urodzenia. Znaczków nie załączaj. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego 25.

**WIOSNA NAKAZUJE** zamienić zużytą garderobę na pierwszorzędne nowe materiały bielskie. Zgłaszamy się na telefoniczne wezwanie. Dzwonić tel. 7-22, godz. 10—2 i 4—6.

**PRZY WYRZUTACH** skórnych, czerwoności skóry, liszajach stosuje się Sok Łupianu Magistra Gobieca. Sprzedaż: Apteki, Skład Główny — Warszawa, Miodowa 14.

**PRZY CIERPIENIACH** wątroby, żołądka, kiszek, nerek, stosuje się Sok Świętojańskiego Ziela, Magistra Edwarda Gobieca. Sprzedaż Apteki. Skład Główny Warszawa — Miodowa 14.

**„KREM REGENERACYJNY"** usuwa — zapobiega wszelkie wady skóry. Utrzymuje cerę — skórę w młodzieńczej piękności — gładką, miękką elastyczną. Tuba 1,50—3,00. Magister Grabowski, Warszawa, 3 Maja 2. Składy Apteczne: Charytonowicza, Mickiewicza 7. Kudrewicza, Mickiewicza 28. Prużana, Mickiewicza 15. Narbutta, Świętojańska 11.

**NIE ZAŁĄCZAĆ** znaczków. Studio Mediumiczno-Astro-Grafologiczne „Paldini" wybierze Ci szczęśliwy numer (liczby) Da Ci klucz do Nowego Życia, dobrobytu. Nadesłać zaraz datę urodzenia. Adresować: Studio „Paldini", Kraków, Tomasza, skrytka 652.

**DAJEMY MOŻNOŚĆ** zamienić zużytą garderobę męską na wiosenne bielskie materiały. Zgłaszamy się na telefoniczne wezwanie. Dzwonić 7-22 godz. 10—12 i 6—7.

## Nieświeskie

**Komunalna Kasa Oszczędności** pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

**CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY** w Nieświeżu jest **najstarszą instytucją kredytową** w powiecie. **Wydaje pożyczki** członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

**Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa** z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. działy: w Klecku i Snowie. **Zakupuje:** wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

**Jan Giedroyć-Juraha** — „Warszawianka". Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

## Kupno i sprzedaż

**Sprzedaje się kawiarnia** z całkowitym urządzeniem, punkt bardzo dobry. Adres w Adm. „K. W.".

SPRZEDAJĄ się magle w dobrym stanie niedrogo. Oglądać można: ul. Żwirowa Góra 15.

**Sprzedam** sklep spożywczy zaraz — Tomasza Zana 5.

**FOLWARK** sprzedam, ładnie położony w obrębie Wilna — 8 ha, las, park, sad, budynki nowe. Kalwaryjska 12 m. 5, godz. 4—6 wiecz.

**DZIAŁKA** budowlana na Antokolu (ul. Bystrzycka róg zauł. Bystrzyckiego) 1675 mtr kw. do sprzedania niedrogo. Informacje ul. Zarzeczna 21 m. 7.

**SPRZEDAM** sklep z urządzeniem lub bez nadający się pod owocarnię, mleczarnię, drogerię, spożywczy itp. — ul. Mickiewicza 30 m. 7.

**SPRZEDAM** 1—2 działki z domem na Antokolskim wzgórzu przy ul. Topolowej. Wiadomość Chrz. Bank Mickiewicza 1 inż. Cywiński godz. 5—7 pp.

**OKAZYJNIE** do sprzedania motocykl na gazie marki Harley-Dawdson 500 cm, po gruntownym remoncie: Pełne wyposażenie. Dowiedzieć się w firmie: Karaś i Rożnowski, Baranowicze.

**Samochód** karetka D.K.W. model 38 r. w b. dobrym stanie do sprzedania — Wileńska 10, skład broni, tel. 22-02.

FORTEPIAN mały, firmy „Duderichs" w b. dobrym stanie sprzedam okazyjnie niedrogo. Krakowska 37.

**PIANINA, FORTEPIANY** okazyjne, słynnych fabryk: „Blüthner", „Becker", „Mühlbach" i in. sprzedaje na raty z długoletnią gwarancją **N. KREMER,** ul. Niemiecka 19 (wejście w bramie).

**DO SPRZEDANIA** działki budowlane o powierzchni od 800 do 1200 m. kw. Ładne położenie. Ziemia ogrodowa. Ceny przystępne. Informacje: ul. Sołtaniska 26 (koło Zwierzyńca) Bujwid codziennie od godz. 4 do 6 p. p.

**NAJMODNIEJSZE** firanki, obrusy, serwety ręcznej pracy kupisz najtaniej w firmie **„Hucułszczyzna",** Niemiecka 2. Uwaga: na dogodne raty.

PLAC DO SPRZEDANIA 940 m. kw., ul. Jasna 34—4 na Zwierzyńcu.

**ZĘBY SZTUCZNE** kupuje L. Minkier — Wileńska 21 m. 1.

## LETNISKA

— **LETNISKO** pod Wilnem — nad brzegiem Wilenki plaża, las sosnowy, dom 5 pokojowy z werandami. Wiadomość — Królewska 5 m. 23 od g. 3 do 5.

## Matrymonialne

**KAWALER,** lat 27, wysoki, zarabia do 300 zł miesięcznie, nauczyciel-współpracownik czasopism, ukończony Wyższy Kurs Nauczycielski, pozna najchętniej właścicielkę gospodarstwa rolnego lub nauczycielkę. Cel matrymonialny. Szczegółowe nieanonimowe zgłoszenia do Adm. „K. W." pod „Dyskretny".

**ZDECYDOWANY,** szlachetnego charakteru, znajdzie miłą, sympatyczną, kulturalną towarzyszkę życia w 28-letniej, posiadającej 18-miesięczną córeczkę i 7 tys. posagu. Zgłosz. do „Kurjera Wil." sub. „Zdecydowany".

**WDOWA** lat 32, bezdzietna, reprezentacyjna, inteligentna (2 lata polonistyki), właścicielka większego sklepu galanteryjnego na prowincji i domu własnego pozna pana do lat 40, najchętniej emeryta wojskowego. — Cel matrymonialny. Zgłosz do Adm. „K. W." dla „Wandy".

## Stołpeckie

**SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO HANDLOWA** w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.
Skupuje: zboże wszelkie oraz trzodę chlewną.

**KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI** pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1927. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

**REDAKTORZY DZIAŁÓW:** Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecięcki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska: Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno. ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. — Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Ucze. u E. Kotlarewskiego, Wileńska H